

Ogólnopolski Dzień Czynu Partyjnego

Pracą manifestowaliśmy jedność partii i narodu

Czyn Partyjny w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Świadectwem aktywnego, powszechnego poparcia dla uchwał VIII Zjazdu PZPR był 18 bm., Dzień Czynu Partyjnego. Członkowie i kandydaci ponad 3-milionowej partii, uczestnicząc w pracach o dużym znaczeniu społeczno-gospodarczym, zadokumentowali siłę, wartość i wysoką dyscyplinę szeregu partyjnych.

Podobnie jak w latach ubiegłych, również do tegorocznego Dnia Czynu Partyjnego, spontanicznie włączyli się bezpartyjni, członkowie sojuszników stronnictwa politycznych ZSL i SD a szczególnie licznie młodzież. Był to dzień manifestacji jedności wszystkich Polaków, zespolonych wokół programu partii.

Ze wszystkich regionów kraju — z miast i wsi napłynęły meldunki o efektach, które wzbogaciły nasz wspólny dorobek.

Il członkowie organizacji partyjnej MON z Wojciechem Jaruzelskim, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z Tadeuszem Wrzaszczykiem, Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Emilem Wojtasiem.

Główną arterią południowego pasma dzielnic stolicy jest ulica Komisji Edukacji Narodowej, która łączy centrum miasta z przyszłą obwodnicą ursynowską. Powstaną dwa potężne wiadukty, dziesiątki przebiegów podziemnych, trzypiętrowy węzeł komunikacyjny. W czynnie partyjnym ulica Komisji Edukacji Narodowej otrzymała kilka hektarów zieleni; pracowali tutaj członkowie organizacji partyjnych MSW ze Stanisławem Kowalczykiem.

Milliony członków i kandydatów partii, bratnich stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych, liczne rzesze bezpartyjnych stanęły wczoraj w całym kraju do Czynu Partyjnego. Była to kolejna manifestacja jedności wyrażana wspólną pracą dla dobra Polski i pomyślności ludzi pracy. Jej efektem są uporządkowane osiedla miejskie i wiejskie, naprawione i pobudowane nowe drogi, urządzone i upiększone place zabaw dla dzieci, parki i zieleńce, obiekty socjalne, kulturalne, rekreacyjne. Czyn Partyjny przyniósł także efekty produkcyjne, głównie z myślą o wzbogaceniu rynku oraz — na wsi — o przyspieszeniu opóźnionych wiosennych robót polowych.

Z relacji naszych reporterów wynika, że w województwach białostockim, suwalskim i łomżyńskim Czyn Partyjny przyniósł wymierne i trwałe rezultaty. Podkreślić należy, że wszystkie wykonane prace miały charakter społecznie użyteczny, służąc głównie odczuwalnej poprawie warunków życia codziennego mieszkańców miast i wsi, polepszeniu i modernizacji obiektów komunalnych i socjalnych, poprawy komunikacji, rozwinięciu bazy wypoczynkowej. Wszędzie dłożono dużego wysiłku, aby wytypować i przygotować właściwy front robót i zapewnić dobrą ich organizację.

Przeszło 150 zadań podjęła w czynnie partyjnym 200-tyśięczna rzesza członków warszawskiej organizacji PZPR. Wszystkie one są częścią kompleksowego programu działań społecznych, opracowanego w stolicy po VIII Zjeździe PZPR i zmierzającego do systematycznego porządkowania gospodarki warszawskiej — inwestycji o krajowej randze, dzielnic mieszkaniowych, fabryk.

Godz. 8.00. Na południowym krańcu Warszawy, pod Lasem Kabackim, powstaje nowy ogród botaniczny PAN, położony na dwóch trasach w pradolinie Wisły. W większości będzie to roślo ponad 100 tys. form roślinnych, a na przeszło 250 ha odpocząć będą mieszkańcy stolicy. Przy sadzeniu drzew w głównej alei ogrodu pracowali i sekretarz KC PZPR — Edward Gierka. Wraz z nim, razem z członkami organizacji partyjnej przy KC PZPR: Stanisławem Kanią, Władysławem Kruczek, Andrzejem Werblan, Józefem Pińkowski, Zdzisławem Zandarowski, Jerzy Waszczuk, Andrzej Zabiński, Zdzisław Kurowski, Zbigniew Zieliński. Na sąsiednim placu robót — organizacja partyjna KW PZPR z Alojzym Karkoską zagospodarowywała teren, na którym już w przyszłym roku zostaną udostępnione ogrody działkowe. Warszawski ogród botaniczny w Warszawie drugim co do wielkości w Europie, ważnym terenem prac badawczych nad rozwojem roślinności przystosowanej do warunków aglomeracji przemysłowej, oaza rekreacji dla dorosłych i dzieci. Jedną z poważniejszych inwestycji rekreacyjnych sto-

licy będzie ośrodek kulturalno-rozrywkowy — zajmujący kilkadziesiąt hektarów między Skarpą Puławską a Dolinką Śłużewicką. Jest to obszar o unikalnych wartościach krajobrazowych i klimatycznych. Tutaj przy robotach ogrodniczych w parku przylegającym do osiedla „Stęgno” pracowała organizacja partyjna Urzędu Rady Ministrów z premierem Edwardem Babiuchem. Pracowali tu także: Mieczysław Jagielski, Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Pyka. Nie opodal na obrzeżu tego samego układu parkowego — organizacja partyjna CRZZ z Janem Szydłakiem.

Powstający w Dolinie Śłużewickiej teren rekreacyjny służyć ma mieszkańcom Stęgnów, Sadyby, Śłużewca, Ursynowa i Wilanowa. Przy budowie zieleni pracowali

byli członkowie organizacji partyjnej MON z Wojciechem Jaruzelskim, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z Tadeuszem Wrzaszczykiem, Ministerstwa Spraw Zagranicznych z Emilem Wojtasiem.

Główną arterią południowego pasma dzielnic stolicy jest ulica Komisji Edukacji Narodowej, która łączy centrum miasta z przyszłą obwodnicą ursynowską. Powstaną dwa potężne wiadukty, dziesiątki przebiegów podziemnych, trzypiętrowy węzeł komunikacyjny. W czynnie partyjnym ulica Komisji Edukacji Narodowej otrzymała kilka hektarów zieleni; pracowali tutaj członkowie organizacji partyjnych MSW ze Stanisławem Kowalczykiem.

Na terenach nowo powstającego wielofunkcyjnego zespołu rekreacji młodzieżowej i dziecięcej w rejonie ulicy Idzikowskiej czyn podjęli działacze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z prezesem NK ZSL — Stanisławem Gucwą.

Ważnym problemem życia miejskiego w Warszawie jest budowa parkingów. Kilkaście parkingów zbudowano w niedzielę w Czynie Partyjnym. Jednym z nich był okazały parking przy ul. Polnej; do czynu włączyli się tutaj działacze Stronnictwa Demokratycznego z przewodniczącym CK SD — Tadeuszem W. Mityczakiem.

BIAŁYSTOK

Przy wiosennej, słonecznej pogodzie, tłumnie przystąpili do Czynu Partyjnego mieszkańcy miast, miasteczek i wsi woj. białostockiego. Aby prace przebiegały sprawnie kilka dni wcześniej poczyniono przygotowania. Gromadzono narzędzia i materiały do budowy i modernizacji dróg, ośrodków rekreacyjnych i sportowych, nawożono ziemię.

W Białymstoku na pierwszej zmianie pracowano na 234 obiektach. Porządkowano osiedla, zagospodarowywano zieleńce i parki. Sami dla siebie — takie hasło przyswiewcało każdemu przedsięwzięciu. Na czynu zgłaszało się więcej osób niż pierwotnie planowano. W osiedlu Słoneczny Stok dorosli mieszkańcy pracowali razem z dziećmi. W sumie w czynach



Na osiedlu „Białostoczek” pracowała załoga Białostockich Zakładów Graficznych. Fot. S. Hryniewicki

Podniesienie jakości życia społeczeństwa

Spotkanie T. Wrzaszczyka z komunalnymi

WARSZAWA (PAP) — Z okazji „Dnia Pracownika Komunalnego” członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — **TADEUSZ WRZASZCZYK** spotkał się 17 bm. z delegacją pracowników resortu Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Przemysłu, Budownictwa i Transportu KC PZPR — Zbigniew Zieliński.

Podniesienie jakości życia

społeczeństwa, stworzenie lepszych, wygodniejszych warunków zamieszkiwania, dojazdów do pracy, estetycznego zadbanego otoczenia w osiedlach i miastach — to przedmiot troski i codziennej pracy tysięcy pracowników gospodarki komunalnej. Warunki działania i wyposażenie techniczne służb i przedsiębiorstw komunalnych uległy w latach

śiedemdziesiątych znacznej, korzystnej zmianie. Wiele miast otrzymało nowe ujęcia wody, rozbudowano sieć wodociągową, kanalizacyjną i komunikacyjną, przybito nowoczesnego sprzętu przedsiębiorstwom oczyszczania miast i komunalnym. Niemal w każdym większym mieście przebudowie i modernizacji uległy węzły i główne arterie komunikacyjne. Oblicza się, iż w obecnym 10-leciu produkcja i usługi komunalne wzrosną ponad 8-krotnie.

Rok bieżący i lata najbliższe — to okres kontynuowania realizacji programu mającego na celu uzyskanie dalszej poprawy warunków mieszkaniowych społeczeństwa. W urzędniczym i społecznym zaangażowaniu tych zamierzeń znaczącą rolę mają do spełnienia pracownicy komunalni. Mówiąc o tym uczestnicy spotkania wskazywali na najważniejsze problemy swej pracy, wśród których szczególną wagę mają zadania związane z prawidłowym rozwojem budownictwa mieszkaniowego, poprawą warunków mieszkaniowych w istniejących już domach.

Podsumuje się — informowano — wiele przedsięwzięć mających na celu doskonałe i codzienne obsługi miesz-

Spotkanie w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu wczorajszym, 18 bm., na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przybyli do Polski sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonid Breżniew i prezydent Republiki Francuskiej Valéry Giscard d'Estaing.

Dziś, 19 bm. odbędą się w okolicach Warszawy rozmowy między Leonidem Breżniewem i Valerym Giscardem d'Estaing.



Wielka manifestacja w Hawanie

● **HAWANA** — Przeszło pięć milionów ludzi wzięło udział w marszach zorganizowanych w sobotę w Hawanie i innych miastach Kuby. Domagano się, aby Stany Zjednoczone złożyły blokadę Kuby, zlikwidowały bazę wojskową Guantanamo na wschodniej części wyspy, oraz odwołały loty śmigłowców samolotów SR-71.

Największy, ponad milionowy pochód przeszedł w sobotę w Hawanie przed gmachem sekcji interesów USA.

Nowy rząd belgijski

● **BRUKSELA** — Premier Belgii, Wilfried Martens utworzył w nocy z soboty na niedzielę nowy rząd, po 48-godzinnych konsultacjach i negocjacjach w sprawie podziału sekcji ministerialnych. Wilfried Martens spotka się z królem Baudouinem, który oficjalnie powierzy mu urząd premiera.

ŁOMŻA

Dziesiątki tysięcy mieszkańców miast i wsi łomżyńskich stanęło wczoraj do wspólnej pracy wyrażającej poparcie dla programu rozwoju socjalistycznej Ojczyzny. Dzień Czynu Partyjnego stanowił szczytowy akcent szeregu prac społecznie-użytecznych, wykonywanych na nadzwyczajnie gorąco przez członków PZPR, stronnictw politycznych i bezpartyjnych już od tygodnia.

Na wszystkich frontach pracy odświeżona atmosfera czynu podkreślały czerwone i biało-czerwone szturmówki oraz transparenty, wyrażające poparcie dla programu dalszego rozwoju kraju, uchwalonego przez VIII Zjazd i dla idei pokojowego współistnienia narodów.

W niedzielę wraz z aktywnym partyjnym miastem i województwem oraz junakami hufca 22-1 OHP przy układaniu dróg dojazdowych na terenie budowy Wojewódzkiego



Mieszkańcy Nowogrodu położyli 800 metrów chodnika i urządzili kwietniki przy drodze wylotowej do Łomży. Fot. Gabor Lorinczy

SUWAŁKI

Pogoda nie zawiodła uczestników niedzielnego Czynu Partyjnego. Po raz pierwszy w tym roku czuło się na Suwalszczyźnie prawdziwą wiosnę. Tym bardziej ochoczo do wczesnych godzin rannych wyruszyli mieszkańcy miast, miasteczek i wsi do pracy na wyznaczone i przygotowane wcześniej obiekty robót. Niekiedy udawali się z miejsc zbiórce całymi zespołami pracowniczymi, organizacjami partyjnymi, szkołami i transparentami, hasłami i szturmówkami.

Według wstępnych obliczeń w niedzielny Czyn Partyjny w woj. suwalskim wzięło udział ponad 51 tys. uczestników, czyli około 6 tys. więcej niż wynikało to z wcześniejszych zgłoszeń. Wśród nich było około 28 tys. członków PZPR, wielu ZSL-owców, członków SD i jeszcze więcej młodzieży zarówno zrzeszonej w ZSMP i ZHP jak nie zorganizowanej. Wiele osób wychodziło do czynu spontanicznie.



Głównym miejscem wczorajszego czynu w Elku była nowa obwodnica. Fot. Z. Lenkiewicz

Stan i potrzeby kultury polskiej

Białostocka Wszechnica Młodzi Współczesnej ogłasza swój szesnasty już wykład; tym razem o rzeczywistości kulturalnej, o stanie i potrzebach kultury mówił będzie Andrzej Wasilewski, dyrektor naczelny Państwowego Instytutu Wydawniczego, krytyk, działacz i publicysta, autor m. in. zbioru esejów pt.: „Cywilizacja i literatura”. Sądzę, że po tak interesujących spotkaniach jak chociażby ostatnie — z Andrzejem Osejką, z prof. Józefem Kozielem czy z Ryszardem Kapuścińskim — nie mniej interesującą przebiegać będzie spotkanie z A. Wasilewskim. Reklamę test tutaj zarówno precyzja wywodu i pa-

skiego PWST przy ul. Sienkiewicza 14 (wstęp — jak zwykle — bez ograniczeń) weźmie też udział Jerzy Niecikowski, kierownik Redakcji Biblioteki „Myśli Współczesnej” PIW, a jednocześnie członek zespołu konsultacyjnego „Literatury na świecie”.

W uzupełnieniu dodajmy jeszcze, że białostocka Wszechnica nie cieszyłaby się dzisiaj tak dużą popularnością w Białymstoku i ciągle wyzyskującym uznaniem w kraju, gdyby nie udzielał jej swojego patronackiego wsparcia PIW i Redakcji bestsellerów ze znakami nieskończoności.

W imieniu organizatorów — zapraszamy na spotkanie. (f)

Pożegnanie delegacji związkowców litewskich

Przebywająca w ubiegłym tygodniu w naszym regionie delegacja litewskich związkowców z członkiem Biura Politycznego KC KP Litwy przewodniczącym Związków Zawodowców — Alkirdasem Ferensasem, zakończyła gościnna wizytę. W sobotę przed południem delegację przyjął i sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz. Poinformował on litewskich gości o aktualnych problemach społeczno-gospodarczego rozwoju województwa, bieżących zadaniach i pracy po VIII Zjeździe, w

tym również w aspekcie doświadczeń związkowych.

Po południu na granicy w Ogródnikach odbyło się pożegnanie delegacji, na które przybyli przedstawiciele organizacji związkowych trzech województw z przewodniczącym WRZZ w Łomży — Michałem Adamciewiczem, w Suwałkach — Witoldem Koziołem i w Białymstoku — Józefem Trusiewiczem. Podkreślono jeszcze raz obopólne korzyści, wynikające ze stałych przyjacielskich kontaktów i współpracy naszych i litewskich związków zawodowych. (f)

Spotkanie T. Wrzaszczyka z komunalnymi

ciąg dalszy ze str. 1

kańców przez ponad 400-tysięczną rzeszę pracowników gospodarki komunalnej. Poprawiają się warunki pracy w zakładach tej branży. Wydatki na ten cel wyniosły w ub. roku ponad 2 mln zł.

Na zakończenie spotkania głos zabrał T. Wrzaszczyk. Mówiąc o dotychczasowych rezultatach pracy i wysiłkach pracowników komunalnych wskazał na znaczenie ich codziennej działalności dla poprawy warunków życia obywateli. Majątek powierzony pracownikom gospodarki komunalnej jest ogromny. Jego więc wykorzystanie, racjonalniejsza gospodarka ma nie mała

wagę. Nie tylko nowe inwestycje i nowe mieszkania ale i cały dotychczasowy majątek trwały i dorobek musi dobrze służyć społeczeństwu. Kierownictwo partii i rząd przywiązują dużą wagę do usprawnienia gospodarki komunalnej, a w szczególności do prawidłowej, pełnej realizacji programu poprawy warunków mieszkaniowych społeczeństwa. Nakłady na gospodarkę mieszkaniową i komunalną stale wzrastają. Ich udział w ogólnych nakładach inwestycyjnych sięga w br. 27 proc. wobec 22 proc. w roku 1978. Niezbędne jest więc dołożenie starań, aby te ogromne środki były efektywnie, w pełni i prawidłowo wykorzystane.

A. Gromyko zadowolony z rozmów w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP) — Specjalny wysłannik PAP, Andrzej Rayzacher pisze:

W sobotę przed południem radziecki minister Spraw Zagranicznych konferował w siedzibie urzędu kanclerskiego z szefem rządu austriackiego Bruno Kreiskym. Rozmowa trwała przeszło godzinę.

W rozmowie z dziennikarzem minister Gromyko powiedział, że przeprowadził bogatą w treść wymianę poglądów z kanclerzem Kreiskym poruszając problemy stosunków dwustronnych i szereg aktualnych kwestii międzynarodowych. „Z naszej dyskusji wynika — powiedział — że Austria jest zwolenniczką odprężenia w Europie i w świecie. Związek Radziecki opowiada się także za tą linią. Potwierdziłem to w piątek w moim przemówieniu na uroczystościach jubileuszowych w pałacu Belvedere oraz w rozmowach, jakie przeprowadziłem wczoraj i dzisiaj z sekretarzem Stanu USA Edmundem Muskie oraz z innymi ministrami spraw zagranicznych. Jestem zadowolony z tych rozmów. Powiedziałem to panu kanclerzowi dziękując za gościnne przyjęcie”.

Obecni w Wiedniu z okazji obchodów jubileuszu 25-lecia austriackiego traktatu państwowego minister Spraw Zagranicznych ZSRR Andrzej Gromyko i sekretarz Stanu USA Edmund Muskie spotkali się w piątek wieczorem na „neutralnym gruncie” zaofiarowanym im przez austriackich gospodarzy w zamku Hofburg. Rozmowa szefów dyplomacji trwała przeszło 3 godz. Był to pierwszy kontakt radziecko-amerykański na tak wysokim szczeblu od przeszło pół roku.

Po zakończeniu spotkania z ministrem Gromyką, sekretarz Stanu Muskie złożył dziennikarzom krótkie oświadczenie, informując, że przeprowadził ze swym partnerem poważną i szczerą rozmowę na temat praktycznych problemów. Rozmowa ta wykazała, że dyskusja taka była potrzebna. Dodał, że nie może podać żadnych szczegółów przed złożeniem sprawozdania prezydentowi. Ma nadzieję, że dojdzie do dalszych dyskusji radziecko-amerykańskich. Droga do rozwiązania spornych problemów między USA a ZSRR jest długa — powiedział Muskie.

Posiedzenie
węglowej
komisji RWPG

Posiedzenie węglowej komisji RWPG

BUKARESZT (PAP) — W Bukareszcie odbyło się 55 posiedzenie stałej komisji RWPG ds współpracy w przemyśle węglowym, w którym uczestniczyły delegacje państw — członków RWPG i Jugosławii. Posiedzeniu przewodniczył minister Górnictwa PRL W. Lejczak.

Komisja rozpatrzyła problemy dalszej realizacji przedsięwzięć przewidzianych wieloletnim kierunkowym programem współpracy w dziedzinie paliw, energii i surowców, a zwłaszcza sprawy dotyczące: opracowania nowych metod technicznych budowy i eksploatacji dużych, w pełni zautomatyzowanych kopalni; wydobywania węgla z dużych głębokości i w skomplikowanych warunkach geologicznych; efektywnej przerobki węgla na paliwo ciekłe, gazowe i stałe.

Prowokacje chińskie wobec WRS

HANOI (PAP) — Wietnamskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało ambasadzie CHRL w Hanoi note stwierdzając, iż władze chińskie wznowiły ostatnio prowokacje na granicy Wietnamu z prowincji Cao Bang i ostrzelały miejscowe wsie powodując znaczne szkody materialne. Są ofiary wśród ludności cywilnej.

Nota podkreśla, iż całkowita odpowiedzialność za podsyganie napadów na granicy między oboma państwami ponosi strona chińska.

Zaostrzony stan wyjątkowy w Korei Południowej

DELEHI (PAP) — W Korei Południowej wprowadzono 17 km. zaostrzony stan wyjątkowy. W kluczowych punktach stolicy kraju — Seulu i innych miast rozlokowane zostały pancernie i oddziały wojskowe. Aresztowano ponad 20 działaczy politycznych, zamknięto wyższe uczelnie i wprowadzono ostry zakaz nieprzerwywania pracy w zakładach przemysłowych i urzędach. Rozporządzenie o stanie wyjątkowym grozi również ciężkimi karami „za szerzenie fałszywych pogłosków”.

Częściowy stan wyjątkowy obowiązywał już od listopada ub. roku. Obecnie został on zaostrzony i objął cały kraj. Nastąpiło to po kilku dniach gwałtownych demonstracji i rozruchów, w czasie których ok. 100 osób zostało rannych. Demonstracje odbywały się pod hasłem zniesienia stanu wyjątkowego, przeprowadzenie wyborów powszechnych, poprawy warunków życia i demokratyzacji systemu politycznego. Prezydent Korei Południowej — Chun Doo-hwan w specjalnym oświadczeniu ponowił swe obietnice przeprowadzenia reform politycznych. Podał jednak, iż jest

to niemożliwe w warunkach panującego w kraju zametu.

Działalność rządu została zawieszona i pełnię władzy objęło wojsko.

Sankcje EWG wobec Iranu

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze:

Ministrowie spraw zagranicznych krajów EWG (z wyjątkiem Belgii, której przedstawiciel był nieobecny) postanowili 18 bm., na nieformalnym posiedzeniu w Neapolu wprowadzić z dniem 22 maja pewne sankcje ekonomiczne wobec Iranu, aby w ten sposób skłonić władze tego kraju do zwolnienia zakładników amerykańskich.

Sankcje zostały znacznie ograniczone w porównaniu z założeniami ustalonymi przez kraj EWG przed miesiącem (22 kwietnia br.), obecnie postanowiono, że zostanie wyznaczona jedynie realizacja kontraktów zawartych z Iranem po 4 listopada ub. roku, czyli po terminie zatrzymania zakładników. Pozostałe kontrakty i umowy będą realizowane. Z informacji przekaza-

udziału ekipy amerykańskich sportowców na Olimpiadzie w Moskwie.

Jednakże po spotkaniu rzecznik Biłego Domu oznajmił, iż dotychczasowe stanowisko prezydenta w tej sprawie pozostaje niezmienione.

Lord Killanin u prezydenta Cartera

WASZYNGTON (PAP) — Przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Lord Killanin został przyjęty przez prezydenta Jimmy'ego Cartera. Lord Killanin starał się przekonać prezydenta do zmiany stanowiska w kwestii

Zmiany w kursowaniu pociągów

W związku z prowadzeniem pilnych prac drogowych na odcinku Czarna Białostocka — Sokółka w dniach od 19 do 30 bm. nastąpi zmiana w kursowaniu pociągów pasażerskich (w dni robocze, oprócz sobót i dni ustawowo wolnych od pracy):

— Pociąg osobowy Białystok — Kuźnica Białostocka, odjeżdżający z Kuźnicy Białostockiej o godz. 12.08, będzie kursował tylko w kierunku Czarna Białostocka — Białystok (odjazd z Czarny Białostockiej o godz. 12.35, przyjazd do Białostoku o godz. 13.10);

— Pociąg osobowy Kuźnica Białostocka — Białystok, odjeżdżający z Kuźnicy Białostockiej o godz. 10.04, będzie odjeżdżał z Kuźnicy Białostockiej o godz. 10.50, przyjazd do Sokółki o godz. 11.11. (mb)

NASZ TRUD — NASZE OWOCE

Zakładowego autokaru wysypuje się kilkunastuosobowa grupa, przeważnie młodzi — w kolorowych bluzkach i dżinsach. Wśród gwaru podchodzą do Nysy wypełnionej łopatami i grabiami. Grupa zebrana w pierwszym obejściu zdążyła już rozrzuć kilka kup czarnoziemu w trójkącie zieleni na rozległej obwodnicy do Suwałk. Jest parę minut po siódmej. Góry ziemi do rozplantowania ciągną się sznurami wzdłuż obwodnicy na kilkadziesiąt metrów. Machania łopatami — grabieniami pod zielenie i kwiaty będzie sporo. Przyjeżdżającym do Elku prezentuje się widok tej inwestycji — realizowanej już od dłuższego czasu — coraz pełniej i okazale. Nowe nawierzchnie asfaltowe na łukach drogi, wielopunktowe lampy oświetleniowe. Ostatnia kosmetyka — trawa, krzewy, oznakowania drogowe — przyjdą po dzisiejszym czynieniu. Ważne, żeby zrobić jak najmniej. Powierzono to właśnie załodze Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo”. Stawilo się ponad 100 osób. O ósmej przyjeżdże jeszcze w sukurs duża grupa młodych z innych zakładów. 20 dziewcząt z „Polmo” pojechało sadzić las. Tu w zamian przybędą chłopcy, tak się dogadali, śliniej się mają ręce do szpada.

Nie opodal nad jeziorem również pagórki świeżej ziemi — tworzy się tam szlak spacerowy. Świeża ziemia na zieleniach wzdłuż wielu ulic. Wiele jej przewinie się dzisiaj przez łopaty w rękach elczan.

Droga ku POHZ w Bobrach (oficjalnie w Kobylinie, tylko z siedzibą w Bobrach) suną ciągniki z przyczepami. Zastępca dyrektora Czesław Tomaszewski, sekretarzujący zarządem zakładowej organizacji partyjnej, niecierpliwie się, czy ludzie ze sprzętem dotrą bez opóźnień. Ściągają sprzęt z sześciu podległych gospodarstw, koncentrują robotę na utwardzaniu bagietnego placu po maszynach. Ma powstać na podkładzie piasku, żwiru i żużli elegancki parking na samochody. Jakże będzie luksus — większość kierowców zakwateruje się wkrótce w kończącym się osiedlu; będą mieć swoje pojazdy pod ręką, a nie tam gdzie po zakamarkach.

Obawy o spóźnienie planów. Nie ma maruderów. O ósmej w stronę Borek wyjeżdżają ciągniki z przyczepami, jedziemy z nimi wykładaną płytami wygodną drogą wzdłuż rzepakowych pól. Mijamy kilku robotników uwiązanych się przy likwidowaniu przełomów i dziur na podwórzu gospodarstwa Mielowa. Pod ogromną górą piasku na wyrobiskach już ładowacze w

akcji. Na jednym — Tadeusz Narewski, na drugim — Zdzisław Kompanowski. Traktorysty Janusz Kowalewski, Mieczysław Piotrowski i Zygmunt Jaskowski przysiedli w oczekiwaniu na przydrożnej skarpie.

— Postaramy się nawieźć, ile się da. Czy nie żal nam wiesz, pięknej pogody? Wszyscy, dziś nie świętują. Jak nie na Cynie to w polu, przygotujemy glebę pod kukurydzę i ziemniaki. Opoźnienia są, to jak można. Zresztą nie pierwotnie, szły to czyn, wiele się już w ten sposób zrobiło.

Tymczasem plac przyszłego parkingu, okolony białoczerwonymi szurmówkami, widnieje z daleka. Około 50 osób — kto prosto z platformy, kto rozrzuca przywieziony piasek. Przewodnicząca koła ZSMP, Regina Kuligowska, przyprowadziła 13 osób. Tej wiosny do książki czynów wpisali już sadzenie drzewek koło biura, urządzanie kwietników, porządkowanie podwórek. Tu też nie mogło ich zabraknąć. A na ustawionym transparentie wypisali, że rzetelna praca — źródłem dobrobytu Polaków.

Zatętniało życie w Prostokach. Dopiero widać, ile tu ludzi mieszka. Rozstawili się wzdłuż całej głównej drogi — też z łopatami i grabiami, żeby urządkować i upiększyć teren. Nie opodal mleczarni odrębna grupa z tego zakładu, w większości kobiety, kilka w białych fartuchach. To już trzecia zmianna w ciągu trzech dni. Dziś skończy układanie nowego chodnika wzdłuż drogi dojazdowej. Panowie podważają łopami szatki starych płytek, dziewczęta odciągają je na bok. Za nimi, pod sznurkiem, płytą po płycie przybija nowego chodnika.

W Grąjewie wśród setek pracujących przy porządkowaniu Alei Wojska Polskiego rzuca się w oczy grupa junaków w niebieskich mundurkach. To hufiec 2-22 OHP przy BBPP, stacjonujący w Danówku, pracujący na budowie grajewskiej mleczarni. Zwawo wrzucają teraz zerkaną darninę z piaskiem na wywrotkę. Już druga z kolei.

— To także nie pierwszy czyn — mówi jeden z chłopów, Sławomir Stanisławski. Mam na koncie sprzed tygodnia uporządkowanie terenu wokół szpitala i koło przystanku PKS. Obok junaków — Centrala Nasienna. Ta sama robota. Wywrotki podjeżdżają nieustannie.

W Mońkach dwa zgrupowania czynowe. Rozbiórka ulicy Leśnej na odcinku 200-metrowym pod budowę kolektora sanitarnego i deszczowego do nowego osiedla i Zakładu Półprzewodników.

Tam pracowało ponad 800 osób z 19 zakładów i instytucji, m.in. z Urzędu Miasta i Gminy, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, GS ZOZ — członkowie PZPR, ZSL, bezpartyjni. Już fajrant. Zerwany bruk wywieziony wywrotkami i ciągnikami, (w tym osmiu prywatnymi) i poukładany w wyznaczonym miejscu.

W parku miejskim jeszcze roboty trwają. Tam skierowano szkoły, bo i praca lepsza — usuwanie zeszłych chaszczy i gałęzi, śmieci, kamieni. Do wywożenia ilości stawali się tu z własnymi ciągnikami miejscowi rolnicy: Antoni Mitrowski, Franciszek Sulewski, Zygmunt Płosiński, Adam Bajkowski i inni. Gwarieli tu niż gdzie indziej, żarty i gonty, ale porządek i czystość — dzięki uczniom ze szkół podstawowych nr 1 i 2 — rosła w oczach. Licealiści i uczniowie szkoły rolniczej wzięli się za rozplantowanie żwiru na alei, przycięcie poboczy, grabienie. Za chwilę będą pućować amfiteatr.

Sekretarz KMG PZPR, Ryszard Dębrowski, prosi, by nadmienić też o czynie wiejskim. We wsi Pyzy oraz na drodze Hornostaje-Kosiorki-Pyzy zebrał się członkowie z 17 okolicznych organizacji partyjnych i kół ZSL, spółdzielcy z RSP. Dzięki wspólnej pracy, przy wsparciu sprzętu, droga zostanie zmodernizowana.

Do Wizny docieramy około południa. Zbawidowcy z koła gminnego gawędzą już przy herbatce w jednym z pokoiów Komitetu Gminnego. Wrócili właśnie pod wodzą Czesława Mierzejewskiego z placu, któremu nadali nazwę por. Stanisława Brykalskiego, poległego tamtego września wspólnie z kapitanem Raginim. Opiekują się placem od lat, a dziś pozostawili po sobie świeży zrywot, posadzone drzewka i róże.

Miedzy wsiami Boguski i Małachowo kończy się na pięciu hektarach sadzenie lasu. Pojechali tam pracownicy gminnych instytucji, stawili się rolnicy z Kramkowa, Rutek, Srebrna, Nieławic, Wizny, Zanklewa, Bożejewa, Gniewkowa — ponad 200 par rak. Teren pracy pięknie udekorowali.

Tak było na trasie naszego przejazdu przez trzy województwa, tak również na innych trasach — do Siemiatycz, Wysokiego Mazowieckiego, Olecka, Giżycka. Na wsi i w mieście. Partyjni i bezpartyjni, młodzi i starsi, ramię przy ramieniu w jednakim przeświadczeniu, że nasz nieodłączny trud niesie z sobą imponujące, służące wszystkim owoce.

S. BARSKI



Park miejski wokół amfiteatru w Mońkach uprzęta młodzież szkolna. Fot. Z. Lenkiewicz

Reaktor nuklearny w Atlantyku

NOWY JORK (PAP) — Jak wynika z informacji opublikowanych przez amerykański dziennik „Boston Globe”, marynarka wojenna USA zatopila przed 21 laty w Atlantyku reaktor nuklearny, który służył przedtem do napędu okrętu podwodnego „Seawolf”. Niezłamała próba odnalezienia tego reaktora, jednakże nie dała ona rezultatu.

„Boston Globe” pisze, że reaktor, który prawdopodobnie wydzielał spore ilości promieniowania radioaktywnego został zatopiony w odległości 192 km na wschód od wybrzeży stanów Delaware i Maryland. Nie wiadomo dlaczego dowództwo marynarki wydało polecenie takiej akcji. Dziennik przypuszcza jednak, że chodziło o zlikwidowanie niebezpiecznego na promieniowania personelu bazy wojennej i okolicznej ludności.

Przedstawiciel marynarki wojennej uchylił się od podania bliższych szczegółów, utrzymując jedynie, że reaktor nie ma obecnie niebezpiecznego odcienia, ponieważ uszkodzone przed zatopieniem przesyłki paliwa nuklearnego.

Rządowe sprawozdania wpłynęły do Sejmu

WARSZAWA (PAP) — Do Sejmu wpłynęły sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1979 r. oraz wykonania ubiegłorocznego budżetu państwa.

W sprawozdaniach przypomina się — pisze sprawozdawca sejmowy PAP — że planowane na ub. r. cele i zadania były realizowane w trudniejszych, niż można to było przewidzieć warunkach; dotyczyło to również wzrostu cen wielu importowanych przez Polskę surowców i materiałów, co odbiło się niekorzystnie na zapotrzebieniu produkcji i rynku. Słabsze niż założone w planie były wyniki w sferze produkcji materialnej i tworzenia dochodu narodowego. Mimo to — stwierdza się w tych dokumentach — były realizowane główne zadania rozwojowe

złożone w planie, a dotyczyło to zwłaszcza celów społecznych.

Należy się spodziewać, że te rządowe sprawozdania zostaną rozpatrzone przez Sejm w przyszłym miesiącu. Komisje Sejmowe przystąpią niebawem do pracy nad analizą tych dokumentów.

Przedstawienie Sejmowi rządowych sprawozdań już w połowie maja, a więc znacznie wcześniej niż to miało miejsce w latach poprzednich, odpowiada wielokrotnie wyrażanym przez posłów życzeniom, mającym na celu uniknięcie zbędnego i niekorzystnego pospiechu przy rozważaniu rządowych i innych przedłożeń, propozycji i projektów. Dodajmy, że analiza przez komisje poszczególnych części rządowych sprawozdań ma istotne znaczenie również w realizowaniu kontroli nad działalnością resortów i centralnych instytucji.

Lot zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-35”

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Władysław Knypl, pisze:

Na pokładzie zespołu orbitalnego trwa intensywna praca. Dzień roboczy Leonida Popowa i Walerija Riumina rozpoczyna się wczesnym rankiem (o 8.00 czasu moskiewskiego i kończy późnym wieczorem — o 23.00), jednakże często kosmonauci wstają również w nocy, jeśli zespół

orbitalny przelatuje nad rejonami ZSRR, które wcześniej zasłaniał chmurą.

Kosmonauci realizują program badań zasobów naturalnych Ziemi. Za pomocą spektrometru „MSS-2” uzyskują widma powierzchni w widzialnym zakresie promieniowania elektromagnetycznego. Obecny aparat w odróżnieniu od poprzedniego, stacjonarny, jest przymocowany do jednego z iluminatorów „Saluta-6”.

Rozmowy wysłannika rządu Indii w Kabulu

DELHI (PAP) — Korespondent PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze:

Przebywający w Kabulu od 16 bm. sekretarz w indyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych R.D. Sathe spotkał się z ministrem Spraw Zagranicznych Afganistanu, Szahem Mohammadem Dostem.

Sathe udał się do Kabulu, aby zapoznać się dokładnie z ostatnią propozycją rządu af-

gańskiego w sprawie stworzenia sytuacji, w której możliwe byłoby wycofanie z Afganistanu wojsk ZSRR.

Propozycja rządu Babraka Karmala przewiduje, że Pakistan i Iran zawrą z Afganistanem porozumienie o normalizacji stosunków i zobowiążą się nie zbroić i nie szkolić rebeliantów afgańskich. Gwarantami tych porozumień byłoby ZSRR i USA.

Sztuka współczesna — wielkim zwierciadłem życia

WARSZAWA (PAP) — Dziennikarz PAP pisze: Przez prawie tydzień Wrocław gościł polskich artystów, którzy spotkali się na Kongresie Upowszechniania Kultury Plastycznej a następnie na Walnym Zjeździe delegatów Związku Polskich Artystów Plastyków — jest świadomy swej odpowiedzialności w zakresie zaznajamiania społeczeństwa ze znacznymi problemami polskiej sztuki i środowiska twórczego. Są to z jednej strony sprawy ideowej zawartości dzieł, ich wartości artystycznej i siły oddziaływania, z drugiej zaś — troska o warunki bytu oraz liczniej rzeszy członków Stowarzyszenia.

Obrazy i podjęte we Wrocławiu uchwały świadczą wyjątkowo, że Związek Polskich Artystów Plastyków — jest świadomy swej odpowiedzialności w zakresie zaznajamiania społeczeństwa ze znacznymi problemami polskiej sztuki i środowiska twórczego. Są to z jednej strony sprawy ideowej zawartości dzieł, ich wartości artystycznej i siły oddziaływania, z drugiej zaś — troska o warunki bytu oraz liczniej rzeszy członków Stowarzyszenia.

Sztuka plastyczna jest najpowszechniejszą ze sztuk. Jest wszędzie, kształtuje wszystkie otacza ludzi. Akcentowane więc konieczność jeszcze mocniejszego powiązania twórczości z życiem i potrzebami człowieka. Należy dążyć do tego, aby twórczość plastyczna była bliska człowiekowi, stając się jego przewodnikiem partnerem. Jeżeli chcemy bogacić życie ludzkie o nowe wartości — podkreślił plastyk — to możemy czynić to tylko wtedy, gdy sami będziemy twórcami wartości autentycznych i wymagającymi wobec siebie.

Delegaci uznali za szczególnie ważne kierunki działania Związku zwiększenie udziału członków ZPAP w kształtowaniu środowiska człowieka.

Czy dojdzie do ujednolicenia cen ropy naftowej?

PARYŻ (PAP) — Podczas ostatniej sesji ministrów ds. przemysłu naftowego państw OPEC, która odbyła się 8 maja w saudyjskiej miejscowości

TAIF przyjęto zasadę zmniejszenia co trzy miesiące cen ropy naftowej w zależności od poziomu inflacji, wahań na giełdach walutowych świata, a także stopnia wzrostu gospodarczego uprzemysłowionych państw Zachodu. Większość państw członkowskich OPEC opowiadała się za przywróceniem jednolitej cen ropy, bo w ten sposób będzie można ograniczyć spekulację.

Zdaniem obserwatorów przywrócenie jednolitej ceny ropy naftowej stało się możliwe po ostatniej decyzji władz saudyjskich, które postanowiły zwiększyć cenę baryłki ropy z 26 do 28 dolarów. Arabia Saudyjska zaliczana jest do „umiarkowanych” państw członkowskich OPEC, które w stosunkach handlowych z Zachodem utrzymywały najniższe ceny ropy. Obserwatorzy zaś zdania, że w niedługim czasie Saudyjscy podwyższą cenę baryłki do 30 dolarów, a więc do poziomu jaki stosują już inne kraje produkujące ropę.

Agencja AFP zwraca uwagę, że przywrócenie jednolitej ceny ropy naftowej może być dokonane tylko poprzez kolejne podwyżki, realizowane przez „umiarkowane” kraje OPEC.

WASZYNGTON — Komisja lotnictwa cywilnego USA wydała zgodę na podniesienie przez amerykańskie towarzystwa lotnicze cen biletów na trasach zagranicznych. Począwszy od 3 czerwca podwyżki te obejmą także przeloty do Europy. Azji oraz Ameryki Południowej. Zgodnie z przepisami podwyżki mogą sięgać 15 proc. dla rynku „transpacyfiku”, 10 proc. dla przelotów nad Pacyfikiem i 5 proc. dla wszystkich pozostałych tras.

WASZYNGTON — W sobotę niesłusznie sprawy postępowania z Rzymem sekretarza lokalnego oddziału Chaceli, Domenico Galluccio. Został on przewieziony do szpitala, gdyż jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Metoda, jaką wybrał zamachowiec — postrzał w nogę — wskazywałaby, że zamachowcami byli członkowie „Czerwonych Brygad”. Działalność tej organizacji została ostatnio poważnie ograniczona w następstwie liczących się skutecznego akcji policyjnych.

LONDYN — Jedną osobą zginęła, druga odniosła rany w wyniku wybuchu bomby, która wybuchła w „Queen's Gardens”, położonym w odległości ok. 1 kilometra od ambasady Iranu w Londynie. Policja poinformowała, że ofiarą wybuchu padli emigranci irańscy, pochodzący z prowincji Chuzestan. Przypuszcza się, iż wybuch nastąpił przypadkiem podczas przygotowywania bomby.

WASZYNGTON — Prezydent Carter ogłosił stan Missouri rejonem klęski żywiołowej. Przed kilkoma dniami stan ten spłył ulewne deszcze, którym towarzyszyły huraganowe wiatry. Nawalnia spowodowała znaczne straty materialne. Decyzją prezydenta powołano do służby wojsko, aby pomóc federalnej policji likwidować następstwa żywiołu.

LONDYN — Jak donosi z Santiago Agencja Reutersa, w wyniku zawałenia się stropu chodnika w chilijskiej kopalni miedzi „El Indio” zginęło 5 górników.

Pogoda

DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 15-17 st., minimalna 2-4 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany.

JUTRO — miejscami przelotne opady deszczu. Chłodniej. DZIS i jutro: Iwa i Piotra. (ska)

Ogólnopolski Dzień Czynu Partyjnego

BIAŁYSTOK

Ciąg dalszy ze str. 1

społecznych na pierwszej zmianie brało udział 21461 białostoczan, w tym 10651 członków i kandydatów partii, drugie tyle stanowili bezpartyjni, członkowie SD i ZSL, organizacji młodzieżowych. Młodzież z ZSMP porządkowała między innymi osiedla „Zachęty”, harcerze malowali ławki w parkach, urządzali place zabaw, studenci pomagali przy zagospodarowywaniu terenu swoich uczelni. Ponad 300 osób — pracowników KW i KM PZPR, Urzędu Wojewódzkiego sadziło las na urczyku Pietrasze, prawie 400 osób porządkowało teren leśny za miastem.

Członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem KW partii — Władysławem Juszkiewiczem oraz wojewoda — Zygmunt Sprycha pracowali przy montażu konstrukcji na obiekcie szklarniowym PGO Ignatki.

Personel Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego zastąpił przy zagospodarowywaniu wnętrza nowego budynku, który już w końcu roku oddany zostanie do użytku i pomieszczy 210 łóżek oddziału chorób wewnętrznych. Czyn Partyjny nie był pierwszą społeczną pracą na tej

budowie. W ciągu ponad dwuletniego okresu powstawania budynku pracowano tu już nieraz. Wczoraj mężczyźni pomagali budowlanym przy wykopach pod kanalizację, donosili na piętra ciepłą wodę do mycia okien i zmywania posadzek, kobiety czyściły szyby, porządkowały korytarze i przyszłe sale chorych. Doktor Teresa Karna, mimo czekającego ją niedzielnego dyżuru, stawiała się do pomocy koleżankom na kilka godzin, dzięki temu że swoje godziny pracy przedłużyła jej poprzedniczka — doktor Irene Korkeniewicz.

Na drugiej zmianie pracowników WZS zastąpił lekarze, pielęgniarki i pracownicy administracji Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Studenci i wykładowcy Politechniki Białostockiej pracowali na swoim własnym terenie, pomagali im również koleżdy z Filii UW, którzy przygotowywali do oddania Domu Studenta nr 4. Przy zakładaniu i renowacji zieleni i budowie boiska sportowego przy obiektach Politechniki, między ul. Wiejską a Zwierzyniecką na pierwszej zmianie brało udział około 350 osób. Wśród pracowników Instytutu Mechaniki razem z członkami partii plantowali

teren bezpartyjni: dr inż. Eugeniusz Kochanowski, mgr Władysław Kuchanowski, i dr inż. Jerzy Samkowicz. Dla niektórych z nich godziny po Cynie nie były czasem odpoczynku. Wczoraj odbywały się zajęcia na studiach zaocznych i doc. dr Waldemar Góral oraz dr inż. Bazyli Dąbrowski prawie prosto do łopatki poszli do sal wykładowych.

W 22 zakładach pracy miasta oprócz czynów społecznych trwały czyny produkcyjne. Na pierwszej zmianie przy warsztatach pracy stanęło 1753 członków partii i 2520 bezpartyjnych. W Wytwórni Elementów Budowlanych Fadam nr 1 w ciągu sześciu godzin wykonano prefabrykaty, z których powstało osiem dodatkowych izb mieszkalnych. W przyszły poniedziałek znajdują się już one na placach budowy. Wśród wyróżniających się w pracy znaleźli się m. in. członkowie brygady produkującej elementy stropowe: Romuald Polinski, Aleksander Sawko, Ireneusz Włodarczyk i Waldemar Szulimowski.

Produkcja odbywała się we wszystkich wytwórniach Fadamu nr 1 oraz innych obiektach Białostockiego Kombinatów Budowlanych.

Zakład Przetwórczy Centrali Rybnej wyprodukował

na pierwszej zmianie siedem asortymentów ryb garmazeryjnych. W sumie 740 kg garmazeryjnych ryb przygotowano na jutrzejsze zapotrzebowanie rynku, oprócz tego wypatroszono 900 kg ostroboka i zapakowano 1,5 ton ryb wędzonych. Przy produkcji pracowali także pracownicy administracji, ekspedientki sklepów rybnych. Halinę Felis ze sklepu rybnego, Annę Winnicką, Barbarę Powojewską i Reginę Chorożuchę ze smażalni ryb po skończonej pracy zastaliśmy już przy wyjściu. Ugotują obiad i pójda z rodzinami na spacer, a Halina Felis popracuje jeszcze na dziale.

Na wsi obok członków i kandydatów partii, masowo przystąpili do czynu bezpartyjni, wykorzystując własne ciągniki i furmanki. Na przykład w gminie Jaswili rolnicy stawili się ze 143 ciągnikami. Pod hasłem „O lepszą i bezpieczniejszą drogę dziecka do szkoły” pracowali masowo m. in. mieszkańcy wsi Bielki (gm. Milejczyce), Pokońska (gm. Suchowola), Nowosiel (gm. Kuźnica), Sobótka i Deniski (gm. Bielsk Podlaski), Jaworówka (gm. Dobryniów), Wólka, Stobiec i Grabarka z gminy Nurzec Stacja. Z własnym sprzętem stawili się do pracy całe wieś Mierzwin, Ignatki, Mulańce, Sasiny z gminy Wyszki i wiele innych. Całe zalogi z RSP Kondratki, Zakładu Torfowego „Imzar”, Urzędu Gminy, Zespołu Szkół Zawodowych, Kombinatów Rolnego i Nadleśnictwa Zednia w gminie

Michałow zatrudnione były przy budowie dróg, sadzeniu lasu, odkamienianiu pól.

W związku z opóźnioną wiosną podjęto w woj. białostockim wiele przedsięwzięć, głównie w jednostkach obsługujących rolnictwo, zmierzających do nadrobienia zaległości. Cała zalogą SKR w Suraziu pracowała na stacji paliw. W gminie Nowy Dwór, gdzie Czyn Partyjny rozpoczęło już o godz. 5, do pracy wyszedł cały SKR. Jedni naprawiali sprzęt rolniczy, inni stawili się z maszynami do pomocy przy budowie dróg. Remonty sprzętu rolniczego przeprowadzano także w SKR Korycin, POM i SKR w Siemiatyczach i wielu innych.

Niemalże społecznego wysiłku włożono w urządzenie miejsc rekreacji i wypoczynku. Duży ruch panował przy zagospodarowywaniu parku miejskiego i stadionu w Bielsku Podlaskim, na osiedlu „Hajnowka II” w Hajnowce, gdzie powstały m. in. place gier i zabaw, porządkowaniu alejek i obudowie amfiteatru w Mońkach, budowie stadionu w Turośni Kościelnej, urządzaniu boiska sportowego w Bujenkach, gm. Drohiczyń, przy budowie licznych boisk szkolnych.

Wymierne efekty przyniosły czyny produkcyjne. W niedzielę na stanowiskach zameldowała się cała zalogą w Zakładzie Jajczarskim w Bielsku Podlaskim, w ZNTK w Łapach naprawiano dziesięć wagonów. Ponadto setki mieszkańców Łap, także pracowników ZNTK, porządkowało park miejski i układało chodnik z Łap do Uhowa.

Nie brakowało udziału białostoczan w budowie obiektów społecznie użytecznych, m. in. domu kultury w Mielniku, gdzie również zakończono i oddano do użytku dworzec PKS, rozpoczęły w ramach Czynu Partyjnego w

1978 r. W Jasionówce dorodził i młodzież budowali przedszkole, w Poświętnem — Zbiorną Szkołę Gminną. To tylko niektóre przykłady udziału mieszkańców województwa w niedzielnym Cynie Partyjnym.

I. BIERNACKA
J. SZTACHELSKA



Studenci i pracownicy Politechniki Białostockiej plantowali teren wokół uczelni.

Fot. K. Świdorski

ŁOMŻA

Ciąg dalszy ze str. 1

Szpitala Zespołowego w Łomży, największej tego typu inwestycji w historii województwa, pracował zastępca członka KC PZPR i sekretarz KW Waldemar Szpilarski. Wojewoda Jerzy Zientara pracował w sobotę wspólnie z kierownictwem i pracownikami Urzędu Wojewódzkiego przy układaniu kabla energetycznego na ul. Świerczewskiego.

— Czyni partyjne to jakby kontynuacja starej ludowej tradycji — wyraża sąd wielu pracujących tego dnia Jan Drabkowski z Kolna — według której wspólna praca, traktowana dawniej jako podstawowy obowiązek każdego członka danej społeczności, urasta do rangi symbolu między ludzkiej więzi. Podczas pracy najlepiej poznać człowieka. Stosunek do niej jest podstawą określenia poczucia obywatelskiej świadomości.

Do Komitetu Wojewódzkiego PZPR już od wczesnych godzin rannych napływały meldunki. W wielu miejscowościach prace rozpoczęły się o 6 godzinie, a piękna słoneczna pogoda sprzyjała ich szybkiemu wykonaniu. Do pracy zgłaszali się zbiorowo mieszkańcy wielu wsi m. in. Karłówek gm. Miastkowo, rodzice z dziećmi.

Osiedle Jantar w Łomży. Aktyw organizacji młodzieżowych oraz członkowie HSPS Zespołu Szkół Drzewnych wraz z pracownikami Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji ułożyli blisko 300 m kabla telefonicznego. Dzięki temu można już do sieci telefonicznej podłączyć wszystkie domy tej części osiedla, likwidując przy tym pające przewody zoryzowanych podłączeń. Jerzy Wiśniewski, kierownik oddziału



Na ulicach Grajewa zastaliśmy przy pracy m. in. funkcjonariuszy OHP.

Fot. Z. Lenkiewicz

telefonii międzymiastowej WUT, który nadzorował roboty podkreśla ich sprawne przeprowadzenie. W roku ubiegłym w czynie 35-lecia zalogą WUT wykonano dodatkowe zobowiązania wartości 1250 tys. zł, w tym roku wyniosła ona około 700 tys. zł. Aktualnie realizuje się prace zakładane na 1982 r.

W Łomży tego dnia ponad 8 tys. osób pracowało na 46 obiektach, w tym ponad dwa tysiące przy warsztatach pracy. Wykonano wszystkie przewidziane prace na 38 obiektach. Wiele z nich można było wykonać tylko przy pomocy

społeczeństwa. Wykonanie dróg oraz ogrodzenia terenu nowo budowanego szpitala gwarantuje zrealizowanie w tym roku zakładanych prac budowlanych. Duże znaczenie dla mieszkańców miasta ma także ułożenie kabla energetycznego wzdłuż ul. Świerczewskiego.

Wśród pracujących tego dnia przedstawiciele wszystkich grup społecznych i środowisk — młodzież, inteligencja, rolnicy, robotnicy, weterani walk i pracy. Przy adaptacji na potrzeby ZBoWiD budynku przy ul. Świerczewskiej w Łomży spotkaliśmy m. in. Mieczysła-

wa Stępkowskiego, Wacława Krzwickiego i Jana Hermana. Koszt remontu budynku wyniesie 1,5 mln zł, połowę prac wykonają czynem społecznym zbowidowcy.

Roboty na wielu obiektach województwa były kontynuacją prac czynu 35-lecia PRL. Dowodnym tego przykładem jest stadion miejski w Zambrowie. Jadwiga Kulesza i Alicja Banasewska z rejonu WPHW w Zambrowie w ubr. układały bieżnię, w tym roku wraz z 38 współtowarzyszami pracy malowały ogrodzenie.

— Aż przyjemnie popatrzyć na dzieło własnych rąk. Wię-

sząc robót wykonano tu bowiem społecznie. Odczuwa się satysfakcję z wykonania pozostających robót.

Na stadionie pracowało w niedzielę ponad pół tysiąca osób z zakładu gospodarczego WZSR, oddziału WSS, SKR, członków partii z terenowych organizacji partyjnych.

Na wsi dominowały roboty przy remontach dróg śródlasowych i dojazdowych na pola. Tylko w gminie Wysokie Mazowieckie wyremontowano blisko 7 km dróg. W gminie Szepietów wyrównano nawierzchnię drogi Szepietów — Janówka i Puławy — Świeże. W gminie Perlejewo wszyscy mieszkańcy Poniat pracowali przy drodze prowadzącej przez swą wieś, w gminie Miastkowo wyremontowano dojazd ze wsi Łuby Kiertany do szosy Łomża — Ostrołęka. Wielu rolników stawiało się do robót z własnymi maszynami. — Tylko w gminie Kolno pracowało 50 prywatnych ciągników, a w gminie Kulesze Kościelne — 20.

Od kilku lat przy okazji czynu partyjnych organizuje się tzw. Białe Niedziele, podczas których lekarze i pielęgniarki przeprowadzają badania profilaktyczne wiejskiej ludności. M. in. przebadano kobiety i dzieci wsi Tarkowice i Wojtkowice gm. Ciechanowiec oraz miejscowości Zawady.

Pracom na obiektach użyteczności publicznej towarzyszyły w woj. łomżyńskim czyny produkcyjne. W ZPBB im. Rewolucji Październikowej wzięło w nim udział ok. 900 osób. Z inicjatywy organizacji partyjnej pracowano dłużej w sobotę oraz dodatkowo w niedzielę. Wśród biorących udział w czynie ludzie, którzy pracowali w zakładzie kilkanaście lat — przewijaczka w prz-

zadni Bolesława Dudzińska, tkaczka Maria Zak, mistrzyni Zygmunta Łyszczarska oraz jeden z pierwszych robotników zakładów mistrz zespołu na przedalni Tadeusza Tymskiego.

— Do czynu przygotowywaliśmy się już wcześniej. Przygotowaliśmy surowce i materiały. Chodziło bowiem o to, by dając dodatkową produkcję nie zachwiać jej rytmu, by wyprodukowane towary nie trafiły do magazynów. W ubr. po licznych zakłóceniach spowodowanych ostrą zimą nadrabialiśmy zaległości, w tym — i to cieszy — daliśmy dodatkową produkcję pod potrzeby kooperujących zakładów.

Na rynek natomiast trafia m. in. ponadplanowa produkcja ciechanowieckich zakładów „Apis” i skórzanego - 80 kurtek i 400 par damskiego - obuwia, 2 tys. kg sera, 1,5 ton masy i 800 kg mleka w proszku z wysokomazowieckich zakładów mleczarskich, zabawki z łomżyńskiej spółdzielni „Miś”.

Wytwórnia prefabrykatów LŻB skierowała na budowę osiedli mieszkaniowych województwa dodatkowe elementy budowlane wartości ponad pół miliona zł. Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego wyprodukowało wyprzedzając plany glukozę i mąkę ziemniaczaną wartości 4,5 mln zł. W zakładach nie posiadających możliwości dodatkowej produkcji, m. in. LŻPB „Narew” i Łomżyńskich Zakładach Spożywczych, przeprowadzone konserwację i remonty linii technologicznych oraz przygotowanie surowców do przerobu.

J. BRODZIUK

SUWAŁKI

Ciąg dalszy ze str. 1

zachęconych dobrą, użyteczną dla ogółu pracą znajomych, kolegów, współmieszkańców. Prace odbywały się na 117 obiektach w miastach i 225 na wsi.

W Suwałkach skoncentrowano prace na kilku zadaniach. Główny front robót — budowa sporego, liczącego około 2200 m bulwaru spacerowego „Lasanki” nad rzeką Hańcza. Jest to szczególnie urokliwy w Suwałkach fragment miasta, ale teren stawał się niedawna nieuprządkowany i zapuszczone zaplecie podwórek i ogródków przylegających do Hańczy. Prace nad tym bulwarem prowadzone od dawna, niedzielną czyn stanowił praktycznie zakończenie budowy bulwaru. Wyprofilowano ostatecznie i usypano alejkę ułożono betonowe obrzeża trawników, umocniono skarpy nadbrzeżne, wysiano trawę i wysadzono wokół ponad 1 tys. drzewek wierzby, jarzębiny i olchy. Pracowali na tym terenie kolejarze, pracownicy Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą — Eugeniuszem Zlotoryńskim, pracownicy KW PZPR, Wojewódzkiego Biura Geodezji, PGKiM oraz uczniowie Technikum Mechanicznego, którzy kontynuowali tu czyn rozpoczęty przez szkołę znacznie wcześniej.

Drugim ważnym obiektem w Suwałkach było porządkowanie ponad kilometrowego odcinka ulicy Armii Czerwonej stanowiącej ważną arterię w kierunku na Sejny. Plantowano wzdłuż tej ulicy zielenie, wysiewano trawę i kwiaty. Wśród pracowników Zakładów Płyt Włókowych zastaliśmy przy pracy I sekretarza

za KW PZPR — Zbigniewa Białeckiego, który należy do POP przy „Płytach” i w czynie wziął udział razem ze swoją organizacją partyjną. Sekretarz POP — Tadeusz Anioł poinformował, że w pracach przy Armii Czerwonej wzięła udział zaledwie część załogi, bowiem drugi zespół odbywa czyn w samym zakładzie pracy, gdzie dokonuje się właśnie kapitalnego remontu urządzeń i maszyn.

— Ale oto i sympatyczny obrazek, którego nie sposób nie odnotować. Wśród uczestników czynu uwiła się mała Zuzia wybierająca z ziemi kamyczki. To jeszcze przedszkolaczka, córka pracownicy płyt — Ireny Siegień, której oboje rodzice dzisiaj pracują — tata z załogą PGKiM, wleć ona też pomaga.

Kawał roboty „odwalili” mieszkańcy Suwałk na osiedlach spółdzielni mieszkaniowej „Noniewiczka” i „Reja”. Przy ulicy Utrata kolorowy las hałsy i transparentów, dużo młodzieży szkolnej. „Niech nasza praca, nasz patriotyzm dobrze służy socjalistycznej Ojczyźnie”. Pod takim hasłem pracują ZSMP-owcy i harcerze. Sekretarz organizacji partyjnej przy szkole nr 1 tow. Jadwiga Jakubaniś chwali za pracę Jurka Grzędzińskiego z 8c i Kasię Wikiel z 8b, zaś opiekun uczniów z LO nr 1 wymienia Grzeszka Mieszkiewicza z 1b, Kasię Walicką z 1b i Mirka Zawadzkiego z 3a. Oni, ale i wiele innych ich koleżanek i kolegów rozumieją, że pracując dla miasta — pracują dla siebie.

Był to również pracowity dzień dla wielu mieszkańców całego województwa. Na trasie Suwałki—Raczk—Wieliczki—Olecko—Bakalarzewo nie

zastaliśmy ani jednej miejscowości, gdzie by nie pracowano. W Raczkach pracowano przy porządkowaniu i urządzaniu terenów. W pobliskiej Dowszpudzie gremialnie do Czynu Partyjnego przystąpiła młodzież Zespołu Szkół Rolniczych. Uczniowie pracowali na stadionie sportowym, urządzali plac zabaw dla dzieci. Duża grupa młodzieży pomagała przy modernizacji drogi. Warto zaznaczyć, że prace wykonywane w dniu Czynu Partyjnego przez młodzież z Dowszpudy były finałem wieloletnich wcześniejszych wysiłków. Prace społeczne w tej szkole, gdzie 100 procent to członkowie ZSMP, mają długie i piękne tradycje.

W pobliżu Wieliczki zatrzymał nas widok licznej grupy pracującej przy odkamienianiu pola. Byli to, zebrani w liczbie ponad 70 osób pracownicy Zakładu Rolnego w Nowym Młynie należące do PGR Wieliczki. Mimo wczesnej pory kilka hektarów owsa było już oczyszczonych z kamieni. Dzięki temu znacznie sprawniej przebiegać tu będą za kilka miesięcy żniwa.

W Komitecie Gminnym PZPR w Wieliczce dowiadujemy się, że do pracy w całej gminie przystąpiło ponad 400 osób — partyjni i bezpartyjni, członkowie ZSL i organizacji młodzieżowych. Jesteśmy w Olecko. To miasto po niedzieli Czynu Partyjnego będzie jeszcze bardziej zadbane niż zwykle. Liczne grupy pracujących zastajemy w kilku punktach miasta, między innymi przy przygotowywaniu terenu pod budowę dworca PKS, przy porządkowaniu posesji na ulicach Batorego, Zyndrama, Zeromskiego. Nad jeziorem Olecko, gdzie trwały prace ziemne

przygotowujące teren pod przyszłą plażę, pracuje najmłodszy uczestnik czynu — 8-letni Tomek Interewicz. Na czyn przyszedł z tatą i 14-letnią siostrą Elżbietą.

W centrum Bakalarzewa przyjeżdżnych wita pięknie urządzony klomb. Nieco dalej grupka pracowników z różnych instytucji pracuje przy urządzaniu placu zabaw dla dzieci. Trafiliśmy na przynusową przerwę spowodowaną chwilową awarią ciągnika dowożącego ziemię.

— Ale na pewno dziś za-

kończymy, mówią pracujący. Chcemy, żeby był widoczny efekt.

W radosnym nastroju przystąpili do pracy mieszkańcy Filipowa, gdzie Czynem Partyjnym rozpoczęto prace przy budowie bardzo tu potrzebnej i oczekiwanego Ośrodka Zdrowia. Tu, podobnie jak w wielu innych miejscowościach czuło się, że ludzie przyszedł, by pracować dla siebie.

To zrozumienie było odczuwalne i powszechne na wszystkich obiektach wczorajszych

prac. Leon Puciłowski — I sekretarz KG w Szypłiskach, którego zastaliśmy przy układaniu chodników na jednej z ulic osady mówi nam: — Robimy to, co zostało zgłoszone w formie postulatu. Na budowę chodników gmina nie ma funduszy i wieś ich by nie ułożyła, gdyby nie czyn. A tak mieszkańcy zyskują bezpieczny i wygodny pieszy pas spacerowy, zaś miejscowość zyska na wyglądzie.

Z. CEGIELKO
ST. KULIKOWSKI



Pracownicy Miełczarni w Prostkach układali chodnik w pobliżu zakładu.

Fot. Z. Lenkiewicz



Do czynu aktywnie włączyła się młodzież. Uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Dowszpudzie pracowali między innymi przy urządzaniu placu zabaw dla dzieci.

Fot. R. Łysonek — telefon

Postanowiono – co z wykonaniem?

Według danych statystycznych, realizacja programu rozwoju usług w województwie łomżyńskim przebiega pomyślnie. Sprawozdania oceniają dokonania w tej sferze gospodarki jako zadowalające, choć jednocześnie gospodarzom województwa nieobca jest świadomość, iż do zaspokojenia społecznych potrzeb jeszcze daleko. I w odczuciu mieszkańców dominują wciąż przekonania – mówią ogólnie – negatywne, dotyczące sprawności wielu gałęzi usługowych.

Nie ma wątpliwości, porównując sytuację sprzed kilku lat, droga klienta do majstra poszukiwanej specjalności na pewno się skróciła. Nadal jednak słyszy się o tym, że z usługami nie jest dobrze. Bo, oto większy, czy mniejszy remont mieszkania stanowi niemiłą problem, trudno szybko uszyć garnitur, załatwić stolarkę, itp. Pewnie, wszystko to w końcu można osiągnąć, lecz naprawę mało kogo zadowoli – terminy wykonywania świadczeń i biegania, jaka zwykle towarzyszy prowadzeniu, dajmy na to, jakichś większych prac w mieszkaniu.

Zdaniem władz wojewódzkich, usługi stanowią ogniw nieodłączne do rozwoju całego regionu. Wychodząc bowiem z założenia, że jeśli ludzie więcej zarabiają, jeśli polepsza się standard i wyposażenie mieszkań, a poza tym, jeśli zamierza się zapewnić równowagę rynkową, to nie można tej dziedziny działalności nie doceniać. Na początku 1977 roku opracowano koncepcję przyspieszonego rozwoju usług w bieżącej pięcioletniej. W postaci wojewódzkiego programu została ona zatwierdzona na sesji WRN.

Przypomnieć warto najważniejsze, moim zdaniem, założenia programowe. Przewidują one wyraźny przyrost sieci warsztatów, zwłaszcza w deficytowych usługach. Postawiono zadanie wyrównania dysproporcji w rozmieszczeniu placówek w miastach i na obszarze całego województwa. Wreszcie przyjęto jako cel, tworzenie warunków dogodnego korzystania przez mieszkańców wsi ze świadczeń w pobliskich ośrodkach gminnych. W programie dokładnie określono, kiedy i w jakiej kolejności muszą być realizowane poszczególne przedsięwzięcia i ustalono, kto za co jest odpowiedzialny.

Patrząc przez pryzmat statystyki, programowe zamierzenia, w większości punktów, zostały urzeczywistnione. Najwyraźniej to widać, jeśli prześledzimy plany wartościowe

świadczeń. Nie będą tu jednak sypały procentowymi wskaźnikami, czy milionami złotych „przerobu” w tej lub innej branży. Dane te bowiem nie dość precyzyjnie objaśniają sytuację, choć owszem, jest to jakiś miernik zachodzących zmian. O wiele większą użyteczność mają porównania założeń wzrostu liczby warsztatów z osiągniętymi efektami.

Z informacji Wydziału Han-

dziela, tymczasem zdolano zwerbować 341. Do nauki w zawodzie mechanika samochodowego zawsze znajdują się chętni spośród młodzieży, gorzej natomiast w stolarstwie, szewstwie, a nawet krawiectwie, chyba, że będzie to renomowana firma Pawła Jędraka w Łomży, u którego zdobyć świadectwa czeladnika zapewnia wysokie umiejętności rzemieślnicze.

W minionych czterech la-

tach zmniejszyły się

niewiele luki w usługowej

sieci województwa łomżyń-

skiego. Osiągnięcie, wszakże,

ustalonej w programie liczby

warsztatów okazało się zadaniem

nielatwym dla jednostek

gospodarki uspołecznionej.

Właściwie, tylko gminne spół-

dzielnie „Samopomoc Chłopska”

systematycznie, co roku

Usługowy tor przeszkód

diu i Usług UW wynika, że obecnie prowadzi działalność 3028 zakładów rzemieślniczych. Planowany przyrost sieci przewidziany, że będzie ich 3480. Jakże są przyczyny wolniejszego, niż oczekiwano postępu? Od razu trzeba odpowiedzieć – w śladnym wypadku władze lokalne nie ograniczają zezwoleń na założenie warsztatu. Obciążenia podatkowe przestały być przedmiotem narzekania rzemieślników, tym bardziej, że wybierają oni sami formę opłat: kartę podatkową, ryczałt umowny, czy opłatę skarbową. Spory w kwestiach finansowych zdarzają się już rzadko i jak choćby w gminie Ciechanowice sprawa zawyżonych – zdaniem rzemieślników – opłat, zostanie zapewne rozstrzygnięta.

Przyczyny zahamowań w rozwoju sieci usługowej są bardziej złożone i rozległe. Należy je uprzątnąć, w pierwszym rzędzie, w zbyt wolnym napływie kandydatów do nauki rzemiosła. Coroczny plan szkolenia uczniów od lat już nie jest wykonywany. W ubiegłym roku zakładano skromnie, że w warsztatach mistrzów pobierać będzie naukę 430 przyszłych adeptów reko-

ntwierają przynajmniej 20 placówek. Dodajmy przy tym, iż nie zdolano, niestety, zrealizować planu budowy kilku gminnych ośrodków usługowych – wzorcowych niejakich centrów grupujących liczne warsztaty. WPHW licząc na lokale ze spółdzielczości mieszkaniowej mocno się zawiodło i w rezultacie zamiast 25 placówek ma ich obecnie tylko 16. Trudno natomiast sprawdzić Wojewódzką Spółdzielnię Pracy, której brakuje do urzeczywistnienia programu aż 40 zakładów.

Aby rozwijać sieć usługową potrzebne są lokale. W programie wyraźnie zresztą zakładano tworzenie dużych placówek, pracujących w systemie wielozmianowym i zatrudniających większą liczbę personelu. Stąd wypływał wniosek i konkretne zadania budowy nowych obiektów. Inwestycje, oczywiście, zostały uleszczone w programowych dokumentach, ale wnet się przekonano, jak daleka i kolczasta droga wiedzie do ich zrealizowania. Przeważnie, brakuje limitów, albo wykonawcy, a nieraz i jednego i drugiego. Nakłady znajdujące się w dyspozycji resortów, województwa i poszcze-

gólnych spółdzielczych pionów nie zostały w pełni i racjonalnie wykorzystane.

Zbyt często jeszcze inwestycje usługowe traktuje się jako najmniej ważne, z których nie trzeba się przed nikim tłumaczyć. W rezultacie, nawet małe, proste do wykonania obiekty powstają czasem dłużej niż niejedna wielka hala fabryczna. Gwoli ścisłości należy przytoczyć przykłady inwestycji już przekazanych do użytku, bądź też niedawno zaczęła pracę stacja obsługi „Polmozytu” w Łomży z 14 stanowiskami naprawczymi, sklepem oraz myjnią samochodów. Pod koniec 1978 roku uruchomiono w Szepletowie zakład bieżnikowania opon. Ruszyła budowa stacji obsługi samochodów w Szczuczynie

i Ciechanowcu, z inicjatywy spółdzielczości rolniczej. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy wznosiła pawilon usługowy w Wysokim Mazowieckim, który pomieszcza m.in. pralnię oraz zakład tapicerski w Łomży. Nie próżnie rzemieślnicy, budując w Łomży zespół 10 pawilonów, a w Grajewie 3 zakłady.

W tym miejscu warto przypomnieć obowiązujące przepisy, w myśl których, w trakcie projektowania i budowy osiedli w miastach powinno się jednocześnie – według specjalnych normatyków – przeznaczać część obiektów na cele usługowe. Doświadczenia dowiodły, że owe przepisy pozostają raczej na papierze i nikt w spółdzielczości mieszkaniowej tym się nie przejmował. W bieżącej pięcioletniej, w województwie łomżyńskim zamierzano przekazać 2,5 tys. m kwadr. powierzchni na urzędzenie warsztatów. Dopiero w tym roku, po raz pierwszy nastąpił wyłom w wieloletniej praktyce lekceważenia potrzeb mieszkańców. Niedawno w osiedlu „Jantar” w Łomży otwarto ośrodek „Praktycznej Pani”, w pomieszczeniach o powierzchni ponad 200 m

kwadr., oddanych WSS „Społem” przez spółdzielnię mieszkaniową.

Coraz powszechniejsza staje się świadomość, że rozwój usług sprzyjać będzie intensyfikacji rolnictwa i skuteczniej niwelować dysproporcje między warunkami życia ludności wiejskiej i miejskiej. Wojewódzki program działania zwraca się także w kierunku wsi. Tradycyjnie już na terenie wiejskim w usługach najwięcej do powiedzenia ma rzemieślnik. Właśnie na wsi najliczniej rozwinęła się sieć zakładów remontowo-budowlanych. Wśród preferowanych branż stosunkowo nieźle wygląda stan zakładów ślusarskich, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego i odbiorników RTV oraz warsztatów motoryzacyjnych. Zdolano już urządzić 30 punktów przyjmowania bieżni i odzieży do prania. Natomiast zle przedstawiła się sytuacja z zakładami kowalskimi, szewskimi, szklarskimi i stolarskimi.

Poważną przeszkodą utrudniającą planowy rozwój usług stanowi niedostateczne zaopatrzenie w materiały, surowce i urządzenia techniczne. Centralne przydziały tylko w minimalnym stopniu pokrywają potrzeby placówek, w zakresie reglamentowanych artykułów. Jakiejś wyraźnej poprawy nie przyniosło też wprowadzenie zasady zaopatrywania jednostek drobnej wytwórczości i rzemiosła z puli rynkowej. Występujące niedobory materiałów i surowców hamują działalność całych branż usługowych. Najdotkliwiej odczuwają je zakłady rzemieślnicze, które nie zatrudniają przecież, jak spółdzielnie, rzeszy zaopatrzeniowców, wędrujących po kraju w poszukiwaniu rzeczy niezbędnych do wykonywania świadczeń.

Rok 1980 jest piątym rokiem realizacji programu rozwoju usług i rzemiosła w województwie łomżyńskim. Władze wojewódzkie przykładają duże znaczenie do kontroli wykonywania swoich decyzji. I my również postanowiliśmy przedstawić doświadczenia tych lat, związane z urzeczywistnianiem programu, wskazując zwłaszcza na tor przeszkód, jaki należy jeszcze pokonać, by ten dział gospodarki rozwijał się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami.

LESZEK KOLEŚNIK

Ćwierć miliona wag

Lubelskie Fabryki Wag – Zakład nr 4 w Grajewie. Niewielki on choć pracuje w nim 180 osób. W opinii mieszkańców, a przede wszystkim klientów uchodzi za dobry. Dobry, bo bezodważnikowe wagi cieszą się wysoką marką w kraju i za granicą. 230 tys. sztuk wynosi roczna produkcja, z tego 12 tys. sztuk idzie do Bułgarii i Arabii Saudyjskiej. Reklamacje prawie się nie zdarzają.

Kierownik Zakładu – inż. Szymon Jegiński z dumą podkreśla, że plany co roku są wykonywane z nadwyżką, ale jednocześnie sam czuje niedosyt. Handel bowiem zamawia 340 tys. sztuk wag, ale popytowi sprostać nie można. Nie ma technicznych warunków do dalszego zwiększenia zadań.

Grajewski zakład w ubiegłym roku zajął I miejsce w krajowym współzawodnictwie między 30-toma jednostkami. Kierownictwo wyróżnia całą załogę, chociaż są naturalnie i najlepsi. Chwali się za rzetelną pracę i pomyślność brygadę remontową Ryszarda Januszcza, elektryka – Tadeusza Niczybowskiego, w Wydziale Narzędziowni brylują w pracy – Leszek Januszcza i Janusz Majewski, 170 proc. normy wykonuje lakiernik – Stanisław Godlewski.

Do Polski sprowadzamy z zagranicy 30 proc. wag. Odczuwa się mimo wszystko ich niedostatek.

Załoga grajewskiego Zakładu zobowiązała się dostarczyć w tym roku 10 tys. wag ponad plan. Wierzymy, że to cenne zobowiązanie zostanie wykonane. (len)

Fot. Z. Lenkiewicz



W komorze lakierniczej pracuje Stanisław Godlewski.

„Pasze jak złoto” Bez konkurencji

Hanna Piekacz z suwalskiego Wydziału Rolnictwa opowiada, że kiedy pojechała do STANISŁAWA JANYNA KOPROWSKICH (wieś Jemieliste, gmina Filipów) podliczać punkty do współzawodnictwa w konkursie, miała wrażenie, jakby przybyła do małego pęgeeru, a nie do zwykłego gospodarstwa. – Na podwórzu ładnej maszyny, w obejściu czysto, jak na reprezentacyjnej ulicy Suwałk, a przecież tu miesi się wielka hodowla – powiada.

Do ogólnej prezentacji gospodarstwa Koprowskich dopiszmy: 18 ha, 240 sztuk trzody (teraz, bo czasami „upcha się” i 350 – to słowa Stanisława Koprowskiego), sprzedaż w 1979 roku przeszło 30 tys. kg mięsa, a każdy kilogram kosztował gospodarza... Nie zapraszamy, skromnie powiedzmy – bardzo tanio. To sprawiło, że Koprowskich gospodarstwo w rywalizacji konkursowej w 1979 roku było bezkonkurencyjne w woj. suwalskim.

Koprowski jest gospodarzem w sile wieku. Hodowla ruszyła u niego na wielką skalę, gdy przed trzema laty posta-

wił nową chlewnię. Budynek okazał się na tyle udany, że w ogólnopolskim konkursie „Złota Wiecha” był najlepszy. Na pytanie: czy mu dopisuje



szczęście, czy też akurat rzezy najwyżej, pada odpowiedź: jak coś robić, to z głową!

Bez przesady można rzec, że widać to dobrze w gospodarstwie. Koprowskiemu nawet nie imponują wskaźniki ilościowe (a jest tutaj 1300

sztuk trzody na 100 ha, znaczy trzynastokrotnie więcej aniżeli średnio w kraju), jego interesuje, jak robić na tym najlepszy interes.

Policzył na przykład, że bardziej opłaci mu się parować i kisić ziemniaki we wrznięciu, zaraz po wykopkach, niż przechowywać w kopcach, bo wtedy dużo gnije, straty bywają ogromne. Dalej pora chował, że mniej będzie musiał wrzucać do koryt sianę, jeśli posieje buraki, zaserwuje świom odrobinię siana. Bilans ziarna nakazał z kolei odstawić do geosu nadwyżkę własnego. Tacy więc prosią na swoich paszach, dokupując niezbędne koncentraty i woząc prawie darmową serwatke.

W wojewódzkich urzędach i pod geosowsko-kółkowy mi drzwiami, gospodarstwo reprezentuje jego żona – Janina (umie się domówić – twierdzi on). Oni zgodnie uważają: tych wziętych za dużo, chociaż nie posiadamy nikogo o złośliwość. Jeśli nie ma nawozu, trzeba tak długo jeździć, aż trafi się na dostawę.

W końcu z wszystkim Koprowscy – wspomagani przez córkę i zięcia (po Technikum Mechanicznym) sobie radzą. Dumni są ze swojej pracy. Mają do tego pełne prawo. Ufają statystyce mówiącej, że Polska zjada rocznie 30 kg węgierki. Ich hodowla idzie zatem na zaopatrzenie tysiąca obywateli.

(haka)
Fot. Z. Lenkiewicz



Przyszłość motoryzacji (1)

Tematem, który stale znajduje się na łamach fachowej prasy motoryzacyjnej na całym świecie są perspektywy rozwoju motoryzacji. Zależnie od spojrzenia, sprawy te są traktowane optymistycznie – dotyczy to prasy amerykańskiej – lub z pesymizmem – co odnosi się do periodyków wychodzących w państwach zachodnioeuropejskich.

Specjaliści z Europy Zachodniej twierdzą zgodnie, iż ich przemysł samochodowy są rozproszony, że na opracowywanie nowych modeli nie ma środków, że konkurencja gigantów samochodowych z

USA i Japonii stanowi realne zagrożenie i to już na najbliższy okres.

Przyjrzyjmy się bliżej tym „ubogim” firmom z zachodniej części Europy. Jest ich 12 z łączną produkcją roczną przekraczającą nieznacznie 12 mln samochodów. W USA tylko cztery firmy (!) oraz montownia Volkswagena produkują w takim okresie ponad 9 mln wozów, podczas gdy w Japonii tylko dwa koncerny

dają produkcję ponad 4 mln samochodów. Świadczy to o rozdrobnieniu przemysłu europejskiego i – z drugiej strony – o olbrzymiej koncentracji tego przemysłu w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Patrząc na tę sprawę z innej strony – dziesięć największych na świecie – widąc, iż na tej liście są cztery wytwórnie europejskie: Renault, Volkswagen, Fiat i Peugeot – Citroën – Talbot, trzy amerykańskie: General Motors, Ford i Chrysler oraz dwie japońskie: Toyota i Nissan Datsun. Oczywiście o przyszłości mo-

toryzacji decydować będą ceny ropy naftowej. Jeśli któraś z wytwórni opracuje silnik superekonomiczny i „ubierze” go w stosowne nadwozie, a w dodatku będzie miała doskonałe opracowanie programu rozwoju modelowego, będzie mogła liczyć na sukcesy rynkowe, o które przecież głównie toczy się ta cała batalia.

Europejscy producenci poprawiają sobie samopoczucie mówiąc i prowokując publi-

czając, że decydować będą ceny ropy naftowej. Jeśli któraś z wytwórni opracuje silnik superekonomiczny i „ubierze” go w stosowne nadwozie, a w dodatku będzie miała doskonałe opracowanie programu rozwoju modelowego, będzie mogła liczyć na sukcesy rynkowe, o które przecież głównie toczy się ta cała batalia.

Europejscy producenci poprawiają sobie samopoczucie mówiąc i prowokując publi-

czając, że decydować będą ceny ropy naftowej. Jeśli któraś z wytwórni opracuje silnik superekonomiczny i „ubierze” go w stosowne nadwozie, a w dodatku będzie miała doskonałe opracowanie programu rozwoju modelowego, będzie mogła liczyć na sukcesy rynkowe, o które przecież głównie toczy się ta cała batalia.

Europejscy producenci poprawiają sobie samopoczucie mówiąc i prowokując publi-

czając, że decydować będą ceny ropy naftowej. Jeśli któraś z wytwórni opracuje silnik superekonomiczny i „ubierze” go w stosowne nadwozie, a w dodatku będzie miała doskonałe opracowanie programu rozwoju modelowego, będzie mogła liczyć na sukcesy rynkowe, o które przecież głównie toczy się ta cała batalia.

Europejscy producenci poprawiają sobie samopoczucie mówiąc i prowokując publi-

czając, że decydować będą ceny ropy naftowej. Jeśli któraś z wytwórni opracuje silnik superekonomiczny i „ubierze” go w stosowne nadwozie, a w dodatku będzie miała doskonałe opracowanie programu rozwoju modelowego, będzie mogła liczyć na sukcesy rynkowe, o które przecież głównie toczy się ta cała batalia.

Europejscy producenci poprawiają sobie samopoczucie mówiąc i prowokując publi-

CZYTELNICZY REDAKCJA

ZASŁUGUJE NA UZNANIE

Już wielokrotnie słyszeliśmy i czytaliśmy słowa krytyki pod adresem suwalskiej komunikacji miejskiej. Od powstania przedsiębiorstwa MPGK w Suwałkach korzystam codziennie z autobusów, gdyż dojeżdżam do pracy. Obserwuję dobre i złe strony tych usług. Najbardziej denerwująca jest sprawa długiego oczekiwania na przystankach, jeżdżenia autobusów „w kółko”, niezależnie od rozkładu czy zrywania pierwszych kursów po przerwie z niewiadomych przyczyn.

Tym razem jednak chciałabym pochwalić o innym fakcie. Otóż od lat kilku jeżdżę u nas jako kierowca Piotr GOŚCIEWSKI, dla którego – jak to mówią – nie ma złej drogi, awarii i innych przeszkód. Jak tylko zobaczymy go za kierownicą, jesteśmy pewni, że dziś nie będzie kłopotów z dojazdem. Jest po prostu niezawodny, solidny, uprzejmy dla pasażerów.

Nie wiem jak ocenia pracę tego kierowcy nasz MPGK, ale moim zdaniem – jak też zdaniem wielu innych pasażerów – zasługuje on na uznanie i wyróżnienie. Warto by inni, zwłaszcza młodzi kierowcy, brali z niego przykład!

MARIANNA S.

Szuwajcaria k.Suwałk

SPÓŹNIONY REMONT – DUŻA STRATA

Przed 6 laty budynek, w którym mieszkam, należący do Zakładów Przemysłu Drzewnego w Czarniej Białostockiej, przeznaczony był do remontu kapitalnego. Zrobiony został kosztorys, ale do dziś prawie nic się nie ruszyło w tej sprawie. Kilkakrotnie interwenionowałem ustnie i pisemnie w ZPD. Po zapewnieniu, że część robót mógłbym wykonać sam, ale nie mam materiałów – otrzymałem płytę pilśniową na boczne ściany jednego pokoju. Gorzej jest z dachem, który przecieka po zerwaniu papy przez wiatr. Woda zalewa przewody elektryczne i puszki, co grozi spięciem w instalacji albo pożarem budynku, a mieszka w nim 11 rodzin, zaś w pobliżu – kilkadziesiąt.

Jestem wdowcem, sam wychowuję dzieci w wieku 6 i 9 lat, a takie warunki bardzo utrudniają prowadzenie domu, czy poświęcenie czasu na ich wychowanie, nie mówiąc już o tym, że nie remontowany budynek niszczy coraz bardziej i rosną straty z tego tytułu.

MARIAN SIKORSKI

Czarna Białostocka

DLACZEGO MOJA WINA?

Mieszkam w Prostkach, w starym budynku. Drzwi wejściowe do mojego mieszkania nie dymywały się, nie miały zamka i nadawały się tylko do wyminia. Od jesieni chodziłam i prosiłam, żeby do zimy coś zrobić, zabezpieczyć przed wiatrem i mrozem. Wreszcie wymieniono drzwi, ale trzymały się tylko przez tydzień. Pusty otwór wzniesiony zatkam papierem, a gdy cała futryna zaczęła „chłodzić”, znów interwenionowałam. Po dłuższym czasie przyszyli „fachowcy”, powbijali kilka gwoździ, co spowodowało dalsze odpadanie tynku. Gdyby naprawa wykonana została fachowo i solidnie, już sama wymalowałabym mieszkanie, ale tynk wciąż się sypał, wiało przez szparę w cegłach. Gdy posłam powiedzieć o tym w biurze Gospodarki Komunalnej, urzędniczka stwierdziła, że to moja wina, że pewnie celowo poobijałam tynk. – Jak to celowo? – Czy można mnie posadzić o to, że działabym na swoją niekorzyść, jeśli mieszkam z trójką dzieci, które sama utrzymuję i zależy mi, aby w mieszkaniu nie im nie zagrażało?

Zastanawiam się, ile kłopotu sprawiają niefachowe naprawy. Czy opłaca się zatrudniać ludzi, którzy partaczą i narażają przedsiębiorstwo na dodatkowe koszty, a mieszkańców na nieprzyjemności i denerwowanie się? Te drzwi są najlepszym przykładem.

ALICJA KOZIKOWSKA

Prostki

(Opr. Ag)



Na świecie stają się coraz modniejsze nadwozia typu kombi. Za modą wytrwale podążają producenci japońscy. Jednym z ostatnich opracowań jest wóz firmy Mitsubishi, model SSW. CAF – Pana

Sala konferencyjna w budynku NOT w Białymstoku. Z lewej strony 310 eksponatów-wzorów wystawionych przez Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Coopexim: wyroby z wikliny i słomy, odzież i kaletnictwo, zabawki z drewna i narzędzia ogrodnicze, przeróżne cuda z grupy tysiąca i jeden drobniaków.

Coopexim jako chyba pierwsza z central handlu zagranicznego wyszła w teren, by poszukiwać producentów towarów, które zyskiem mogłaby sprzedać na dolarowych rynkach.

Z prawej — nieporównanie skromniejsza wystawa drobnej wytwórczości z trzech północno-wschodnich województw. Różnej wystawa, a nie oferta eksportowa. Biuśtonosze już sprzedane, zabawek pluszowych nikt nie chce kupować, szkaradnie lustra — właściwie nie wiadomo po co i przez przypadek paszet z królika, gdyż garmazetka Coopexim nie handluje.

PRAWDA PRASY I PRAWDA KASY

Przez trzy kwietniowe dni wystawę obejrzało przedstawiciel 45 spółdzielni. Z pertraktacji spółdzielczych menażerów z pracownikami Coopeximu oraz z rozmowami kulturalnymi plynie wiele pouczających odpowiedzi na pytanie: dlaczego eksport idzie nam jak po grudzie?

Na dobrą sprawę po zamknięciu wystawy mogła okazać się na pierwszy rzutek gazy informacji optymistycznej. Kilka nowych spółdzielni wkroczyło na eksportowe ścieżki. Usługowo-Wytwórcza Spółdzielnia Pracy w Monkach sprzedała 2 tys. łószczek dla lalek. Spółdzielnia Metalowców im. J. Maja z Białogostu deski do prasowania, a Spółdzielnia Zakład Produkcji Zabawek z Olecka — latawiec. W sumie Coopexim znalazł dodatkowy towar za półtora miliona złotych obiegowych.

Mnie jednak bardziej interesuje druga strona medalu. Dlaczego wiele propozycji nie zostało przez producentów podjętych, a niektóre konkretne już rozmowy zakończyły się nieczym? Dlaczego w kulturalnych wystawach prze-

ważnie wybrzydza na eksport? Dlaczego wreszcie oferta drobnej wytwórczości jest tak mizerna, nieatrakcyjna i na dodatek droga?

Druga strona wystawy jest w moim przekonaniu dużo ważniejsza. A to z tego prostego powodu, że w sprawie eksportu obowiązywać powinien jak po grudzie? Na wszystkich jedna tylko prawda — prawda kasy. Państwowa kasa z dewizami jest pusta. Od dziesięciu lat więcej kupujemy niż sprzedajemy. I nie ma rady, musimy więcej sprzedawać. Dlatego też każda niedoszła do skutku transakcja, każda stracona szansa wymaga zastanowienia.

TYŁEM DO CEN I KOSZTÓW

Propozycje wyrobów Coopexim opatrzył ceną. Zawierała ona w sobie dwie ważne informacje. Po pierwsze, że producent nie może wytworzyć danego towaru drożej, gdyż wówczas eksport będzie nieopłacalny. I po drugie, że taka właśnie cena jest konkurencyjna na zagranicznym rynku, że przy takiej cenie — a nie wyższej — jest możliwość znalezienia kupca.

Ceny Coopeximu wprawiały w popłoch pierwszy garnitur spółdzielców. — U mnie tyle kosztuje sam materiał, a gdzie

roboć, gdzie narzuty — słyszałem zewsząd.

Centrala Handlu Zagranicznego gotowa była płacić za różnego rodzaju okucia kaletnicze — 5, 7, 12 złotych, za sześciokątną tarkę do jarzyn ze stali nierdzewnej — 15 zł, za młynec do pieprzu — 61 złotych, za łopatkę ogrodniczą (bez trzonka) — 36 zł, za pedzel do malowania — 40 zł, za drewnianą stolnicę — 53 zł.

Spółdzielnia Inwalidów im. Marchlewskiego za taki sam pedzel liczyła sobie po 120 zł, a spółdzielnia — bodajże z Bielska Podlaskiego — za niewiele większą stolnicę 133 zł.

Na ceny okuć kaletniczych, tarki lub łopaty reagowano wzruszeniem ramion. Być może ceny zaopatrzeniowe/stali nierdzewnej czy zwykłej stali na łopatkę są wywindowane do tego stopnia, że nie możemy konkurować na zagranicznych rynkach. Ale nawet jeżeli zdarzają się takie przypadki, są one sporadyczne.

Problem bowiem tkwi gdzie indziej. Między innymi w stosowaniu tradycyjnych technologii. Pedzel białostockiej spółdzielni naciska się ręcznie, a zagranicznych konkurentów maszynowo. W Białymstoku w ciągu dnia można wyprodukować wielokrotnie mniej pedzeli niż gdzie indziej.

I po drugie, bardzo często w kalkulacjach u nas obowiązujących nie ma połowy ceny sta nowią różnicę narzuty, na koszty wydziałowe, zakładowe, branżowe. Cena jest więc sztucznie wyolbrzymiona. Po trzecie — przedsiębiorstwo nie jest faktycznie zainteresowane obniżką kosztów materiałowych, robocizny itd. Towar zakład sroga i tak po tej cenie, którą zatwierdzi — na podstawie kalkulacji tegoż zakładu — właściwa komisja cen. Konkurent nie grozi.

Nic dziwnego, że spółdzielcy reagowali na ceny eksportowe irytacją i wzruszeniem ramion. Ale problem pozostał. Piąty czy dziesiąty zakład — pracujący dotąd w ciepłarniach — warunkach braku kon-

każdym odcinku. Ale, niestety problem pozostanie. Mechanizm planowania — polegający w praktyce na tym, że z roku na rok trzeba zwiększać produkcję na eksport — nie liczy się z faktem zmienności koniunktury. W jednym roku robi się wielki interes, w następnym mały. Koniunktury nie da się zaplanować. Można co najwyżej ją wykorzystywać. Trzeba coś zmienić w mechanizmie planowania, by zachęcała do pełnego wykorzystania będących w zasięgu ręki szans. Ganienie za asekurancję nie na wiele się zda.

Drugi kwiatek z tej samej łaski to tak zwany obrót uszlachetniający. Dla spół-

dzielni odzieżowych to złoty interes. Zagraniczny partner dostarcza surowiec, wzory, udziela technologicznej pomocy. Do takiej formy handlu zachęca przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w zarządzeniach wydanych w roku 1974 i 1979.

Eksport rolniczy jest dla gospodarki narodowej oplaną. Konkretnie spółdzielnie na tym interesie jednak tracą. Obowiązują je nadal trzy plany wartościowe, uwzględniające koszty nie tylko pracy, ale i surowców. W przypadku obrotu uszlachetniającego, spółdzielnia zarobi na sprzedaży rolniczej, ale zgodnie z obowiązującymi przepisami wartość materiałów zagranicznych policzona będzie z reguły niżej od wartości podobnych materiałów polskich. Zasady kalkulacji zachęcają więc spółdzielnie do szycia z rodzimych tkanin. Tyle tylko, że nie sposób ich sprzedać za granicą. Z racji więc buchalterycznej nieopłacalności spółdzielnie stroniły i stronią na-

kurencji — może odwrócić się tyłem do kosztów i cen, ale cała gospodarka — nie. Niejako tylnym wejściem, poprzez handel zagraniczny, ma szansę wkroczyć więc na arenę gospodarczą konkurent wytwarzający taniej. Tylko na ile jego wpływ będzie znaczący? Czy w ogóle będzie miał wpływ na obniżanie kosztów, na występowanie z cenami konkurencyjnymi?

NEKAJĄCE PLANOWANIE

Szef jednego z większych spółdzielczych eksportów zwraca mi się, nie do publikacji. — Mogłbym jeszcze teraz dorzucić coś na Zachód, ale po co? W przyszłym roku dołożą mi jeszcze więcej, a jak nie złapię kontraktu, jak nie wykonam planu eksportu, po kieszeni dostanie załoga i ja. Mogę ryzykować?

W tym miejscu powinienem dać słuszny odpowiedź: że to sprawa ogólnonarodowa, że potrzebna dewiz, że niezbędna mobilizacja i aktywizacja na

dal od obrotu uszlachetniającego, czyli eksportu rolniczy.

Z CZEGO — CZYLI TEMAT POWRACAJĄCY

Z czego produkować na eksport? Przedstawiciel „Białostockanki” niezbyt elegancko określa cały system zachęcania do eksportu. — Ja mogę żyć i to dobrze na eksport, ale kto mi sprzeda chociaż metr tkaniny poza rozdzielnicą? A rozdzielnic nie atrykcyjnego nam nie przydziela.

Chemiczna Spółdzielnia Pracy w Dąbrowie Białostockiej mogłaby podjąć się produkcji sztucznych jednorazowego użytku. Jest to zamówienie atrakcyjne — kilkanaście milionów sztuk kompletów za niewielką sumę. Mogłaby się podjąć, gdyby miała formy wtryskowe.

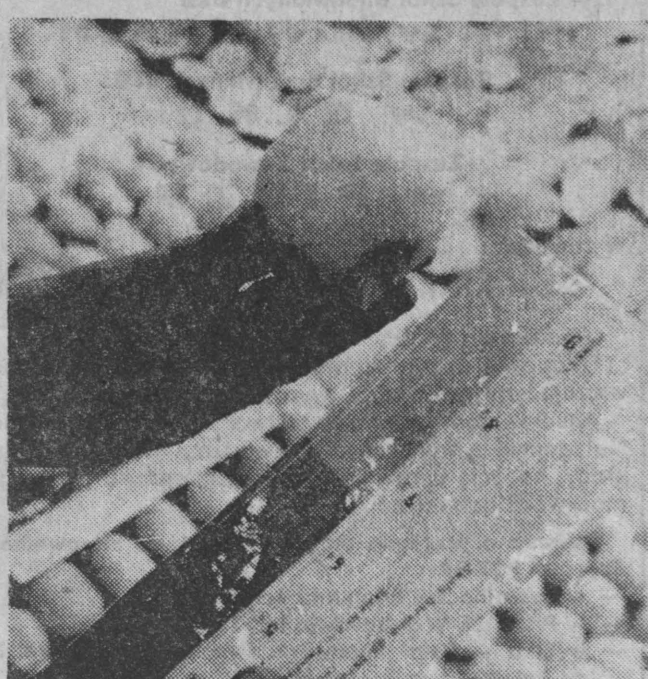
Wytwórnice w Radomiu i Poznaniu zajęte są eksportem owych form i spółdzielni obiecują dostawę najwcześniej na przełomie przyszłego roku. Odbiorca nie ma jednak zamiaru czekać. — Może namówimy go na dostarczenie o przyrządowania do produkcji — wzycha branżysta z Centrali Handlu Zagranicznego.

I wreszcie wiklina. Sprawa — symbol. Wyroby z wikliny idą na dolarowych rynkach jak woda. Niewiele znajdzie się towarów bardziej w eksporcie opłacalnych. Coopexim miał cichą nadzieję, że w regionie północno-wschodnim znajdzie towar. Nie znalazł, bo wikliny tu tyle, co na lekarstwo.

Od kilku, a może i kilkunastu lat, walkę się kilku propozycji założenia plantacji wikliny. Jak dotąd bez skutku. Tym razem sprawą zainteresowały się władze partyjne, co napawa nadzieją, ale i rozczarowaniem. Nadzieja, bo może w końcu ta wiklina będzie, rozczarowanie, gdyż za zakładanie plantacji muszą się brać politycy.

JANUSZ STANKIEWICZ

Króluje na polach



W Polsce produkuje się rocznie około 50 mln ton ziemniaków, co stanowi 17 proc. produkcji światowej. Zarówno nasze glebove, jak i klimatyczne warunki sprzyjają tej uprawie.

Wszystkimi problemami związanymi z tą rośliną zajmują się INSTYTUT ZIEMNIAKÓW w BONINIE koło Koszaliny, wraz z podlegającymi mu oddziałami naukowymi w Młochowie i Jadowinie oraz pracownikami w Bydgoszczy i Gdańsku.

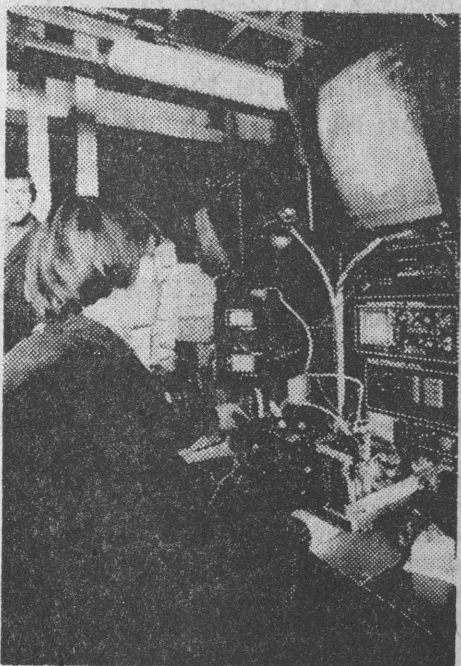
Placówka ta istniejąca od 1966 r. prowadzi wiele istotnych prac badawczych, do których należą: genetyka i hodowla, nasennictwo, agrotechnika, ochrona przed chorobami, szkodnikami i chwastami, sposoby przechowywania itp.

Do najdawniejszych osiągnięć Instytutu należy uzyskiwanie nowych odmian ziemniaków. W latach 1966—79 wyhodowano ich 32, wyróżniające się dużą plennością, zwłaszcza w warunkach intensywnej uprawy oraz wysoką odpornością na choroby. Większość nowych odmian należy do grupy jadalnych, o wysokich walorach kulinarnych. Należą do nich: Janka, Kora, Pola, Ronda, Sowa i Sokół. Natomiast Narew i Prosa charakteryzują się wysoką zawartością skrobi, a Ryś i Tarpan są pierwszymi krajowymi odmianami odpornymi na mączniaka ziemniaka.

Rezultaty badań naukowych Instytutu przekazywane są do szerokiej praktyki rolniczej.

Świat w kolorze

W tym roku Warszawskie Zakłady Telewizyjne wyprodukują 77 tys. polskich telewizorów kolorowych „Jowisz”. Z tego duża część — 58 tys. przeznaczona jest na rynek krajowy. „Jowisze” wytwarzane są od września ub. roku na kinoskopolach z „Polkolorem” oraz na krajowych podzespołach.



NA ZDJĘCIU: Tadeusz Pacholczak — technik elektronik przy strojeniu bloku odchylanego telewizora „Jowisz”.

CAF — Sokolowski

Ekran telewizyjny o powierzchni 48 m kw

Na Centralnym Placu w Winnicy w ZSRR zainstalowano ogromny ekran telewizyjny. Jego powierzchnia wynosi 48 metrów kwadratowych. Skonstruowali go specjaliści z Centralnego Biura Konstrukcyjnego Techniki Informacji w Winnicy. Stanowi on uni-

wersalną tablicę informacyjną. Można na niej odtwarzać filmy, program telewizyjny, stanowi także środek reklamy. Ten telewizor bez kineskopu, złożony jest z 12 tys. punktów świetlnych, a specjalne urządzenia elektroniczne przyjmują telegesprawy i odpowiednio je przetwarzają.

„Papieros lub życie: wybór należy do ciebie”

Najnowsze wydanie miesięcznika Światowej Organizacji Zdrowia „ZDROWIE NA ŚWIECIE” całkowicie jest poświęcone problemom nikotynizmu. W przyszłości — czytamy m. in. — „palacze staną się ludźmi niepożądanymi, izolowanymi od niepalących, chowającymi się z papierosem po kątach i dzielący zatrute powietrze z innymi anormalnymi i słabymi istotami, które nie potrafią wyrzec się nalu”. Ta futurystyczna wizja napawa niepokojem nadzieję reszty przeciwników palenia, jednak...

Według raportu ONUCED (Komisja NZ d/s Handlu i Rozwoju) budżety narodowe są uderzająco niskie — w porównaniu z ogromnymi dochodami międzynarodowych kampanii papierosowych. Warto też wspomnieć, że światowy przemysł tytoniowy przearzuca rocznie ponad 2 mld dolarów na reklamę i koncesje sprzedaży papierosów.

Nikotynizm z krajów uprzemysłowionych stopniowo przenika do państw rozwijających się, zaś wiele zachodnich towarzystw tytoniowych wiąże duże nadzieje z chłonnym rynkiem tych krajów. Wzrost nikotynizmu na obszarach nieuprzemysłowionych — równoznaczny jest z nasileniem się raka i rozróżniamy plus oraz minus innych chorób związanych z paleniem. Szczególnie tendencje wzrostu nikotynizmu zauważalne są w krajach Afryki, Północy i Ameryki Łacińskiej.

Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia zwraca szczególną uwagę na sprzedaż do krajów rozwijających się papierosów z trzykrotnie wyższą zawartością nikotyny i produktów smoły, przypominając, że papierosy tego rodzaju rozpowszechnione w latach pięćdziesiątych w USA zapoczątkowały nagminne zapadanie

na choroby nowotworowe, dając asumpt do zainicjowania międzynarodowych badań nad szkodliwością palenia.

W okresie ostatnich kilku lat obserwuje się zauważalną ewolucję w konsumpcji papierosów. Upoważnia to do stwierdzenia, że w niektórych krajach nastąpił regres palenia. I tak np. Amerykanie palą obecnie mniej niż dawniej, zaś według statystyki amerykańskiego Departamentu Rolnictwa, w 1979 r. regies ten wyrażał się widocznym zmniejszeniem konsumpcji.

Paradoksem jest jednak, że mimo spadku konsumpcji papierosów, wydatki na reklamę papierosowego „lobby” wzrosły w 1979 r. z 250 do 500 mln dol. I to w warunkach zalecanych ograniczeń lansowania różnych gatunków papierosów. Niepokojące zjawisko stanowi również wzrost nikotynizmu wśród kobiet. Jak wynika z oświadczenia dr Joanne Luoio z amerykańskiego Departamentu Zdrowia, w okresie następnego pięcioletnia rak płuca stanowić będzie jedną z głównych przyczyn zgonów kobiet. Lekarze podkreślają szczególnie niebezpieczeństwo palenia podczas ciąży oraz konsekwencje zdrowotne dla mającego przyjść na świat dziecka.

Województwo katowickie „produkuje” ok. 2,6 mln m³ ścieków w ciągu doby i ciągle jeszcze znaczna ich część nie jest oczyszczana.

Koncentracja działań dotyczy nie tylko budowy odpowiedniej liczby oczyszczalni na danym terenie, ale także budowy stosunkowo dużych oczyszczalni. Przemawia za tym rachunek ekonomiczny, gdyż jak wynika z analizy, jednostkowy koszt budowy w przypadku dużych oczyszczalni jest znacznie mniejszy. Jeżeli jest to więc możliwe, należy łączyć ścieki i budować jedną dużą oczyszczalnię zamiast np. trzech małych.

Ochrona wód przed zanieczyszczeniem to oczywiście nie tylko budowa oczyszczalni, ale cały kompleks innych zagadnień. Ze-

by wymienić tylko najważniejsze z nich, trzeba wspomnieć o dwóch sprawach. Przede wszystkim o modyfikacji stosowanych obecnie technologii pod kątem zanieczyszczenia wód, gleby i powietrza. Dotyczy to zarówno produkcji przemysłowej, jak i rolnictwa i leśnictwa, których chemizacja nie pozostaje bez wpływu m. in. na wody powierzchniowe. Druga sprawa, to racjonalizacja gospodarki wodno-ściekowej, czego efektem byłoby ograniczenie ilości ścieków. Jeśli tylko jest to możliwe, należy dążyć do budowy zamkniętych obiegów wodnych, co jednocześnie wpływa na ograniczenie zużycia wody. Z najnowszych badań wynika, że nastąpi spadek jednostkowego zużycia wody przez przemysł, co było możliwe przez zastosowanie bardzo prostych środków. Osiągnięcie dalszych oszczędności będzie zapewne trudniejsze.

(Interpress)

CIEKAWY

ROLNICTWO I KLIMAT

O tym, że na terenie naszego kraju występują różnorodne strefy i warunki klimatyczne, wiemy wszyscy — choćby z codziennych prognoz pogody w TV. Rolnictwo musi dostosowywać do tych warunków terminy prac rolnych, dobierać uprawy roślin i metody hodowli. Pomaga mu w tym m. in. Zakład Agrometeorologii Akademii Rolniczej w Szczecinie. Zebrał on i opracował dane dotyczące przestrzennego rozmieszczenia zjawisk atmosferycznych w kraju. Na tej podstawie wyznacza się strefy upraw zbóż, roślin okopowych, jarzyn.

SOCZEWKI KONTAKTOWE

Od kilku lat Ośrodek Soczewek Kontaktowych w gdańskiej Akademii Medycznej obsługuje licznych pacjentów, przybywających z całego kraju, uwalniając ich od okularów i zakładając w zamian cienkie soczewki bezpośredniego kontaktu. Zgłaszają się po nie aktorzy sportowi, kierowcy, wszyscy poszukujący wygodnych szkielek kosmetycznych. Soczewka taka pokrywa luźno rogówkę i spoczywa na warstwie płynu łzowego idealnie przezroczysta i trwałą.

DROGA

Badania podstawowe, poza wartością poznawczą, mogą mieć kapitalne znaczenie dla praktyki przemysłowej. Tak też stało się z pracami prof. dr Jerzego Ranachowskiego i jego zespołu z Zakładu Akustyki Fizycznej IPPT PAN. W zakładzie tym określono związek między własnościami fizycznymi ceramiki elektronowej a jej budową strukturalną; uzyskane wyniki mogą być zastosowane w produkcji tworzyw ceramicznych dla potrzeb elektroniki, przyczyniając się do podniesienia stopnia niezawodności elementów ceramicznych, przy wydatnej obniżce kosztów.



Zielone AKCENTY

Przed pięć laty Światowa Konferencja Żywnościowa obwieściła nam: do 1985 roku zjawisko głodu zostanie całkowicie zlikwidowane! No, nareszcie — ożreśli wszyscy — przestanie istnieć problem, który bezpośrednio dotyczy setek milionów ludzi, a pośrednio — każdego mieszkańca kuli ziemskiej. Głód nazywano już hańbą XX wieku, najbardziej przeraźliwym niebezpieczeństwem, sprawą ludzkiego sumienia. Były nadzieje, że potrafi uporać się z nim nauka, że całą odpowiedzialność wzmaga na siebie kraje najbogatsze, że współpraca międzynarodowa pozwoli rozwinąć produkcję artykułów żywnościowych w państwach najbardziej potrzebujących. Wyobrażano sobie, że decydującą rolę odegra Bank Światowy, że stać nas na udzielenie skutecznej pomocy najbardziej potrzebującym, że nowe techniki i technologie uwolnią wszystkich od głodu, a może nawet zapewnią niebawem dostatek żywności w każdym rejonie kuli ziemskiej.

DLATEGO duże zainteresowanie wzbudził m. in. artykuł Gabriele Venzky w tygodniku „Die Zeit” pt. „Nikt nie musi stać się głodowcą”. Możemy tam

JEŚLI WSZĘDZIE może być pod dostatkiem żywności, to dlaczego jej nie ma? Na to pytanie ustypymy wiele odpowiedzi, ale najważniejszą nie chcemy nazwać sprawą po imieniu. Niesprawiedliwość i ograniczenia istnieją przecież już w sferze podziału ziemi. Jedni nie mogą zdobyć jej, inni gospodarują na skrawkach, miliony rolników to po prostu dzierżawcy. A przy tym istnieją wielkie latyfundie, które często właściciele wykorzystują w sposób ekstensywny, a w wielu przypadkach tysiące hektarów leżą odłogiem.

KILKA PRZYKŁADÓW. W Ameryce Łacińskiej 7 proc. właścicieli gospodarstw posiada 93 proc. ziemi uprawnych. Od 75 do 85 proc. ludności wiejskiej Afryki i Azji trudni się pracą na roli, ale niedawno jeszcze niemal co drugi miał mniej niż hektar ziemi, podczas gdy 3 proc. rolników skupiało jej blisko 50 proc. W roku ubiegłym 30 proc. mieszkańców wsi nie miało tam w ogóle ziemi, a w Afryce liczba bezrobotnych stale wzrasta. Właśnie to jest jedną z głównych przyczyn głodu i niedzi milionów ludzi.

Miejsce na ziemi

przeciąg: „Na pięć i pół roku przed tą magiczną datą (chodzi o zapowiedziane zlikwidowanie głodu do roku 1985) sytuacja na świecie jest jednak gorzej niż kiedykolwiek. Miliard ludzi, jedna czwarta całej ludzkości, nigdy nie ma wystarczającej ilości jedzenia, 800 milionów żyje w takiej nędzy, że prezydentowi Banku Światowego, NeNamarze brakuje słów do opisanie ich sytuacji. Od czasu Rzymskiej Konferencji z 1974 r. sytuacja żyjących w nędzy stale się pogarsza... Tworzy się ogromny potencjał wybuchowy, który może być dla ludzkości bardziej groźny, niż wysięg zbrodni wielkich mocarstw czy narastający kryzys energetyczny. Prawie nikt jednak nie chce jeszcze uznać tej prawdy”.

W PUBLICYSTYCIE światowej pojawiają się wiele artykułów zaprzeczających takim skrajnym i katastroficznym ocenom. Takim to będzie — powiada publicysta mniej lub bardziej znający problem. Dyskutujemy o zjawisku głodu, podajemy drastyczne przykłady, publikujemy wezwania o natychmiastową pomoc, ale — podkreślają autorzy — świat rozwija się, idzie do przodu, radzi sobie z najtrudniejszymi sprawami. Wreszcie teoretyczne wyliczenia wskazują na to, że może być znacznie lepiej, że w gruncie rzeczy każdy kraj ma możliwości produkować tyle artykułów żywnościowych by używać swój naród, niektóre państwa posiadają znaczne nadwyżki, można więc kupić zboża, ryż, soję, a nawet mięso.

UCZESTNICY Rzymskiej Konferencji sformułowali kilka recept na poprawienie sytuacji żywnościowej w najbardziej potrzebujących rejonach świata. Uważają oni, że rządy muszą serwać z polityką uprzemysłowienia rolnego, sprawiedliwie dzielić środki produkcji, starać się o nowoczesną technikę, upowszechniać zdobycze nauki, zintensyfikować rozwój społeczny regionów wiejskich, a międzynarodowy rynek musi wprowadzić nowe, sprawiedliwe zasady obrotu tymi towarami.

KRAJE NAJBEDNIEJSZE ciągle oczekują większej i bardziej uszczęplonej pomocy. Jednakże trzeba liczyć się z aktualną sytuacją. „Całkowicie nieralistyczna jest wiara — twierdzi sekretarz generalny, Santa Cruz — że reformy i olbrzymie inwestycje konieczne do rozwoju rolnictwa są możliwe bez większego transferu funduszu z krajów rozwiniętych.

Bogate kraje, dręczone problemami energetycznymi, bezrobociem i inflacją, reagują jednak coraz niechętniej na ciągłe prośby o pieniądze, tym bardziej, że własne świadczenia drugiej strony — Trzeciego Świata są całkiem nieporównywalne z jego żądaniami”.

MARTIAN SUCHOŻEBRSKI

Ryby wrócą do Wisły?

Poprawa jakości wód wymaga ogromnych inwestycji. Do roku 2000 tylko w obszarze Wisły planuje się budowę kilkunastu dużych oczyszczalni i kilku tysięcy małych. Na realizację tego zadania potrzeba zawrotnej sumy prawie 300 mld złotych. Poza budową odpowiednich budynków, urządzeń pomocniczych i kosztów robocizny znaczny udział w tej sumie mają maszyny i urządzenia, niezbędne dla wyposażenia każdego z tych obiektów. Już teraz trzeba myśleć o uruchomieniu ich produkcji.

Program „Wista” kojarzy się zwykle z kaskadą zabudowy rzeki nowymi elektrowniami wodnymi, z żegluzą na Wiśle i powiększeniem dystrykcyjnych zasobów wodnych. W przypadku naszego kraju zasoby te są niewatpli-

wie problemem numer jeden, gdyż pod względem ilości wód powierzchniowych przypadających na jednego mieszkańca zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie. Obecne wyliczenia wskazują, że tylko 20 proc. długości polskich rzek można zaliczyć do pierwszej klasy. Jest to wartość średnia, gdyż np. na Wiśle i Odrze jest znacznie gorzej. Pierwszej klasy czystości wód praktycznie tu nie ma, a drugiej szybko ubywa. W przypadku Wisły przeważa klasa trzecia, natomiast 30 proc. jej długości i 70 proc. długości Odry jest w takim stopniu zanieczyszczone, że nie da się ująć w żadną normę — jest po prostu poza klasą. Pomimo ambitnego programu i podjęcia już pewnych działań w zakresie poprawy jakości wód na razie sytuacja jeszcze się pogarsza. Dlaczego?

Jednym z podstawowych powodów jest brak koncentracji działań. Pomimo że budujemy już nowoczesne i wydajne oczyszczalnie ścieków okazuje się jednak, że nie przynoszą one spodziewanych efektów ze społecznego punktu widzenia. Są to zwykle inwestycje oderwane w czasie i przestrzeni i powodują niezaufane rozcieńczenie ścieków w naszych rzekach. Osiągnięcie pożądanego rezultatu możliwe będzie w przypadku pełnej koncentracji takich przedsięwzięć na konkretnym terenie. Pierwszy w kolejce powinien być rejon górnej Wisły, przede wszystkim aglomeracja śląska, która w decydującym stopniu wpływa na zanieczyszczenie całej Wi-

PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWO-TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Ełku

przyjmuje zapisy

kandydatów do klasy pierwszej na rok szkolny 1980/81
przy: Zespole Szkół Budowlanych BZB

FILIA W SUWALKACH

Zespole Szkół Budowlanych BZB

W EŁKU

Zespole Szkół Zawodowych

W PISZU

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka trwa 3 lata.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyróżniającymi się nagrody.
Absolwentom przedsiębiorstwa zapewnia zatrudnienie zgodnie z wyuczonym zawodem, dobre warunki pracy, nabycie uprawnień do obsługi sprzętu ciężkiego, możliwość dalszej nauki.

Podania o przyjęcie należy składać do kierowników Zajeźdni PST BR
— w Suwałkach - Papiernia, tel. 26-14
— w Pisz, ul. Warszawska, tel. 25-50
— w Ełku - Dział Służb Pracowniczych, ul. Suwalska 84, tel. 32-31 lub 215 16

dolączając następujące dokumenty:

- 3 zdjęcia
- metrykę urodzenia + pieczęć o miejscu stałego zamieszkania w przypadku ubiegania się o internat
- świadectwo lekarskie
- świadectwo ukończenia 7 klasy
- świadectwo z półroczu 8 klasy

O uzyskaniu skierowania do szkoły decyduwać będzie kolejność nadsyłanych zgłoszeń.

k 2158-1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI SANITARNYCH w Białymstoku

w sezonie letnim na kolumnach w Niewodnicy
tj. od 20 czerwca br. do 7 sierpnia br.
(dwa turnusy) n/w pracowników:
— lekarza lub p.o. lekarza z uprawnieniami do pracy w placówce kolonijnej
— ratownika z uprawnieniami
— sprzątaczkę

Warunki pracy i płacy do omówienia w n/przedsiębiorstwie, ul. Dzierżyńskiego 18, pokój 1.

k 2168-00

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO W BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4

proszę o rejestrację
Kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia, dowód osobisty do wglądu.
ZGŁOSZENIA PRZYJMOWANE SĄ CODZIENNIE w Dziale d/s Pracowniczych w godz. 8-13 (dojazd autobusami linii 1, 14, 15).

Placę do uzgodnienia na miejscu.
Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

k 2122-0

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Białystok, ul. Podwójnego 4 m. 84 (po godz. 16).

PRZYJMUJE na stałą pomoc do dzieci (6, 3 lata). Białystok, Koziowa 33 m. 7.

ZATRUDNIĘ malarzy. Henryk Tarnowski, Białystok, ul. Wileńska 7/2.

PRZYJMUJE dwóch uczniów do warsztatu ślusarskiego, mieszkanie na miejscu zapewnione. Ciepłota, Raszyn k/W-wy, ul. Na Skraj 107.

k 2187-0

SAMOCCHODY

„DACIE” 1300 — sprzedam. Chotarsz, ul. Akacjowa 4.

g 2709-0

„FIATA” 125p 1500 (rok produkcji 1976) — sprzedam. Olecko, Czerwonego Krzyża 15, tel. 25-27.

g 794-1

„FIATA” 125p 1500 (1976 rok) — pilnie sprzedam. Białystok, Zwycięstwa 31 m. 43.

g 2710-1

„FIATA” 125p 1500 (koral) fabrycznie nowy — sprzedam. Elk, Polna 9 m. 19.

g 778-00

„FIATA” 125p (1975 rok) — sprzedam. Białystok, tel. 224-31 w. 332.

g 2615-00

„FIATA” 400 na części oraz kołnierz — sprzedam. Kopańczyk, Górki-Sypniewo 49 k/Łomży.

g 787-1

„NYSE” 501 TOWOS stan dobry — tani sprzedam. Eugeniusz Borys, 19-221 Niecko, gmina Szczuczyn.

g 834-1

SAMOCCHOD „NSU” 1000 — pilnie sprzedam. Suwałki, Mierckiego 18.

g 781-1

„ZUKA” dolnozaworowa — tani sprzedam. Chmielec, Augustów, ul. Perstuńska m. 4.

g 774-00

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

„SKODY” 1000 MB — sprzedam. Hajnówka, ul. Warszawska 8, tel. 26-11.

g 799-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO

fasty

w BIAŁYMSTOKU, ul. Przędzalniana 8

zatrudnia

w Ośrodku Wczasowym w Karwicy k/Pisza w okresie 9 czerwca — 5 września br. (na turnusach dwutygodniowych)

- szefa kuchni
- kucharza
- starszego kucharza
- młodszego kucharza
- pomoce kuchenne
- robotnika gospodarczego do prac lekkich
- konserwatora-stolarza

oraz w Ośrodku Szkoleniowo-Metodycznym w Doktorcach w okresie 9 czerwca — 12 sierpnia br. (na turnusach trzytygodniowych):

- pomoce kuchenne
- instruktorów zajęć świetlicowych
- instruktora wf
- lekarza
- higienistkę
- ratownika

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przyjęcia prowadzi Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego pokój 32, tel. 411-070 wew. 317.

k 2227-0

PKP ODDZIAŁ ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT DROGOWYCH w BIAŁYMSTOKU — STAROSIELCACH

przyjmuje zapisy

kandydatów na rok szkolny 1980/81 do klasy pierwszej Zespołu Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku — Starosielcach, ul. Szkolna 28 w zawodzie:

—mechanik urządzeń kolejowych

— 3-letnim okresie nauczania.

Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować na adres: Zespół Szkół Zawodowych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Białymstoku — Starosielcach, ul. Szkolna 28 dołączając następujące dokumenty:

- życiorys,
- wydanie z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu,
- 4 fotografie,
- wykaz ocen za półroczu klasy 8, a następnie świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej,
- kartę stanu zdrowia,
- w czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi na PKP przepisami oraz korzystać będą ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Absolwentom mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Kolejowym Zespołu Szkół Zawodowych DRKP Białystok — Starosielcach o specjalności:

— MASZYN I URZĄDZENIA DROGOWE, lub

— EKSPLOATACJA I NAPRAWA TABORU KOLEJOWEGO.

k 1092-0

NADWOZIE „Skody” 100 L w dobrym stanie — sprzedam. Grajewo, tel. 24-72.

g 796-1

SAMOCCHOD marki „Nysa” 501 — tani sprzedam. Pasymowski, 12-330 Biała Piska, M. Kajki 10/7.

g 800-1

SILNIK do łodzi „Neptun” 33 KM, nowy — sprzedam. Białystok, Chrobrego 5, b. m. 88.

g 7743-0

POŁ domu (110 m kwadr., ogród, ogródek) — pilnie sprzedam. Wiadomość: Elk, Kilińskiego 19 m. 64.

g 765-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

g 754-00

TAKSOMETR marki „Półka 2” — sprzedam. Wiadomość: Olecko, ul. Żeromskiego 16.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego

w GRAJEWIE

ogłasza zapisy

młodzieży męskiej do 2-letniej ZSZ w zawodzie:

monier konstrukcji żelbetowych

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie i ubranie zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Absolwentom zapewnia się pracę w PBRol. Grajewo oraz możliwość kontynuowania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.

WARUNKI PRZYJĘCIA (bez egzaminów)

— ukończenie szkoły podstawowej,

— odpowiedni stan zdrowia,

— wiek 16—18 lat.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- 1) podanie-ankieta poświadczona przez szkołę podstawową,
- 2) karta zdrowia,
- 3) odpis świadectwa szczeni,
- 4) świadectwo lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do zawodu,
- 5) wykaz ocen z półroczu kl. VIII,
- 6) świadectwo ukończenia kl. VII,
- 7) wydanie z aktu urodzenia,
- 8) 4 fotografie.

Wymienione dokumenty należy składać do Liceum Ogólnokształcącego w Grajewie, ul. Strzacka 2.

Termin składania dokumentów — do 30 czerwca 1980 r. z zaznaczeniem kierunku nauki.

O przyjęciu decyduje spełnienie podanych warunków i kolejność złożenia dokumentów.

k 1835-00

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

W dniu 28 maja 1980 r. w Akademii Medycznej w Białymstoku (duża aula, ul. Kilińskiego 1) odbędzie się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

o godz. 12.00 — lek. med. Andrzej Bernacki

pt. „Badania morfologiczne, histochemiczne i ultrastrukturalne rozwoju przerzutów przeszczepialnego wątrobia Morrisa w płucach szczurów pod wpływem heparyny”.

Promotor: prof. dr hab. Henryk Nowak

o godz. 14.30 — lek. med. lek. dent.

Barbary Dreszer-Wasielicy

pt. „Badanie odpowiedzi immunologicznej na wybrane antygeny bakteryjne zębów ognisk zakażenia”.

Promotor: doc. dr hab. Bronisława Ross

(Prace do wglądu w Bibliotece Głównej AMB)

k 2239-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „POLMOZBYT” w Białymstoku ogłasza I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

1. Samochód marki „Volga” Gaz 24, nr podwozia 428052, nr silnika 686927.

Cena wywoławcza — 145 800 zł.

2. Samochód marki „Syrena” 105, nr podwozia 228376, nr silnika 153437.

Cena wywoławcza — 30 456 zł.

3. Samochód marki „Zuk” AO7, nr podwozia 238423, nr silnika 454226.

Cena wywoławcza — 95 400 zł.

4. Przyczepa 3-tonowa D44A, nr podwozia 2938.

Cena wywoławcza — 27 000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 czerwca 1980 r. o godz. 10 w świetlicy P.P. Polmozyt, ul. Zwycięstwa 10.

W przetargu mogą brać udział jednostki prywatne i społeczne.

Przystępując do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie P.P. Polmozyt, ul. Zwycięstwa 10, wglądnie na poczekaniu na nasze konto NBP i O/Białystok 5018-2004.

Pojazdy można oglądać 3 dni przed rozpoczęciem przetargu w bazie transportu (wejście od ul. Choroszczańskiej).

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się dnia 3 czerwca 1980 r. o godz. 10.

Wadium I przetargu zachowuje ważność na II przetarg. Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2029-1

Rejon Energetyczny Białystok zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Białymstoku dla ul. 1-Maja i Żeromskiego od 21.05.80 w godz. 7-10 oraz Dzierżyńskiego, Kościuszki od 1 Maja do Dzierżyńskiego od 21.05.80 w godz. 10-15.

W tym czasie spowodowane zostaną przerwy w dostawie energii elektrycznej.

k 2048-1

DOM (pół bliźniak), stan surowy w Łomży — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Turlejskiego 5/48.

g 789-0

DOM — pół bliźniak — sprzedam. Białystok, tel. 314-54.

g 779-1

POŁ domu (110 m kwadr.) w stanie surowym w Rumli k. Gdyni, sprzedam. Edward Hebel, 64-208 Włocławek, Os. 1000-lecia 12/28.

k 2219-1

DZIAŁEK budowlaną na terenie miasta (70 m kwadr.) — sprzedam. Mikolaj Lazarow, Białystok, Dzierżyńskiego 14.

g 798-1

KOMBAJN „Vistula” 35 „Orion” — sprzedam. Witold Szymanski, Krzewo Stare, p-ta Piłnicka, woj. łomżyński.

g 783-0

CIĄGNIK „Urus” C-355 — sprzedam. Warsztat samochodowy w Pogorzelu koło Gódnia.

g 648-1

WPHW — informuje o nowościach trwałego użytku.

g 2011-0

WPHW — naprawa radiolodowic, aparatów radiotelegraficznych, Baza Usług, ul. Warszawska 78 w godz. 8-20, tel. 414-809, 414-882.

g 2012-0

WPHW — Baza Napraw Telewizyjnych, Białystok, ul. Warszawska 79. Naprawiamy telewizory wszystkich typów. Instalujemy telewizory kolorowe. Zgłoszenia napraw warsztatowych — domowych i ekspresowych, tel. 859 czynny cała dobę w niedzielę i święta świadczymy usługi w godzinach 8-16.

g 2013-0

WPHW — Zakład Instalacji Elektrycznych świadczy usługi instalowania anten indywidualnych AL i MAJ 29. Zgłoszenia telefoniczne nr 318-20 i 333-31 codziennie w godz. 7.30-15.30, soboty 7.30-12.30.

g 2014-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, Olejnicza-Strasielesce w godz. 10-15, poniedziałki 11-17, tel. 293-12.

k 2015-0

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, Olejnicza-Strasielesce w godz. 10-15, poniedziałki 11-17, tel. 293-12.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, Olejnicza-Strasielesce w godz. 10-15, poniedziałki 11-17, tel. 293-12.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, Olejnicza-Strasielesce w godz. 10-15, poniedziałki 11-17, tel. 293-12.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-17, soboty w godz. 10-17, tel. 257-70, Olejnicza-Strasielesce w godz. 10-15, poniedziałki 11-17, tel. 293-12.

WPHW — naprawa telewizorów, ul. Narwicka 2 w godz. 8-

SPORT

Dziewięć bramek w Krakowie

Szombierki coraz bliżej zwycięskiego finiszu

Jeszcze tylko cztery serie spotkań i trzy mecze zaległe pozostały do rozegrania w piłkarskiej ekstraklasie. Szombierki Bytom — rewidacja sezonu — są coraz bliżej zwycięskiego finiszu. Bytomianie pokonali w sobotę 6-miejscowym meczu GKS Katowice 3:2 i zachowały 6-punktową przewagę nad Śląskiem Wrocławem. Legia Warszawa, wyprzedzając bytomian, wygrała z ŁKS Łódź 2:0. W niedzielę Legia rozegra dwa mecze więcej niż Szombierki (z Widzewem w Łodzi i z ŁKS w Warszawie), a więc przewaga lidera może zmniejszyć. Właśnie Legia wydaje się być najgroźniejszym konkurentem Szombierki w ostatniej kolejce podziemia Szombierki na własnym boisku.

A jak było w minionej serii spotkań na innych stadionach? Legia rozegrała „powtórkę”, finału Pucharu Polski z Lechem i mimo przewagi 1:0 w niczym nie przyniosła drużyny sprzed 6 dni z Częstochowy. Niespodzianką zanotowaną w Łodzi, gdzie ŁKS przegrał z Odrą Opole 0:1, choć był zdecydowanie faworytem. Wicelider Śląsk Wrocław ugrał nie bez trudu ze Stalą Mielec (2:1). Zespół Grzegorz Łaty i Andrzeja Szarmachy pozostał więc w strefie zagrożenia spadkiem.

W niedzielę rozegrano tylko jeden mecz w formie nadto 2:0 — 9 bramek. To Wisła tak wysoko pokonała Widzew prowadząc do przerwy 4:2. Trzy bramki zdobył Kazimierz Kmiecik.

WYNIKI

26 KOŁEJKA:
Szombierki — GKS 3:0 (0:0).
Arka — Zagłębie 1:0 (1:0).
ŁKS — Odra 0:1 (0:0).
Stal — Stal 2:1 (2:1). Legia — Lech 1:0 (1:0). Górnik — Zawisza 2:1 (2:0). Ruch — Polonia 4:0 (2:0). Wisła — Widzew 6:3 (4:2).

liga

GRUPA I

Piast Gliwice — Moto Jeleń 3:0 (1:0). ROW Rybnik — Olimpia 5:0 (3:0). Słonowice — Bałtyk Gdynia 1:0 (0:0). Stal Szczecin — Chemik Bydgoszcz 1:0 (1:0). Stalowa Wola — Polonia 1:0 (0:0). Małania — Widzew Łódź 1:0 (0:0). Górnik Wałbrzych — Odra Wrocław 3:0 (0:0). Lechia Gdańsk — Zagłębie Wałbrzych 0:0.

GRUPA II

Stal Stalowa Wola — GKS Jastrowie 2:1 (1:1). Polonia Warszawa — Concordia Piotrków 0:0. Raków Częstochowa — Radomka Radom 0:1. RKS Ursus — Gwardia Warszawa 0:0. Cracovia Kraków — Reovia Rzeszów 1:0 (0:0). Broń Radom — Avia Świdnik 1:0 (1:0).

Piłkarska klasa M

ŁKS-Jagiellonia 0:2

Lider tabeli, białoostrej budowlany, zdobył pierwsze punkty w wyjazdowym meczu w Łomży. Lider tabeli, białoostrej budowlany, zdobył pierwsze punkty w wyjazdowym meczu w Łomży. Lider tabeli, białoostrej budowlany, zdobył pierwsze punkty w wyjazdowym meczu w Łomży.

Wigry-Gwardia 2:0

Po paru niebitych udanych występach piłkarze Wigier odnieśli zwycięstwo, wygrywając z Gwardią 2:0. W niedzielę Wigry odnieśli zwycięstwo, wygrywając z Gwardią 2:0. W niedzielę Wigry odnieśli zwycięstwo, wygrywając z Gwardią 2:0.

Wigry-Gwardia 2:0

Cieszy zwycięstwo, ale ważniejsze jest to, że gospodarze odnieśli zwycięstwo. W niedzielę Wigry odnieśli zwycięstwo, wygrywając z Gwardią 2:0. W niedzielę Wigry odnieśli zwycięstwo, wygrywając z Gwardią 2:0.

Śniardwy-Warmia 4:0

Zespół gospodarzy wykorzystując słabszą grę przeciwnika, pokonał ich wyraźnie 4:0 (2:0), zdobywając bramki ze strzałów Pelkowskiego w 25 min. i 42 min. oraz, Cichowskiego w 59 i 75 min. Śniardwy — Szczecin, Jary, Skowroński, Juszczak, Białecki, Cichowski, Burkowski, Łuba, Rezek, od 70 min. Dobek, Pelkowski, Tyszkowicz (od 33 min. Kaczmarek).

W przedziale całego spotkania na boisku zdecydowanie dominowali gospodarze. Śniardwy stworzyli dużo sytuacji podbramkowych, wykorzystując tylko 4 z nich. Goście ustrzelali z rzutu karnego, natomiast nie potrafili zdobyć gola. W ostatniej chwili przyniosła im jednak sukces. Najlepszą linią w zespole Śniardwy była pomoc (ma).

TABELA

1. Szombierki	36:14	40:22
2. Śląsk	30:18	31:24
3. Legia	28:23	30:34
4. Wisła	28:23	35:32
5. Górnik	26:21	34:36
6. Widzew	26:24	33:37
7. Odra	26:24	17:20
8. Zagłębie	25:27	34:28
9. Arka	25:27	35:36
10. Lech	23:27	29:31
11. Ruch	22:27	33:36
12. Stal	22:27	34:28
13. Zawisza	20:32	31:46
14. GKS	18:33	28:39
15. Polonia	17:37	22:41

194 cm wzwyż

Rekord Polski E. Krawczuk

Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Hiszpania — Polska rozegrane tylko w konkurencjach biegowych w Madrycie, zakończył się zwycięstwem Polaków 69:43. Wiele świetnych wyników padło poza konkursem meczu. Ustanowione zostały dwa nowe rekordy Polski. W skoku wzwyż, Elżbieta Krawczuk (SZS AZS B-stok) uzyskała 104 cm. Natomiast w rzucie młotem Ireneusz Golda — 74,30.

Powracając do konkurencji meczowych, to Marian Woronin przebiegł 200 m w 20,65, a Jan Pusty uzyskał na 110 m ppi — 13,69. Bronisław Malinowski startował na 3000 m, zwyciężając w czasie 7,57. Polacy wygrali również sztafetę sprinterską — 39,13. Warto jeszcze wyróżnić rezultat w rzucie oszczepem kobiet osiągnięty przez Bernardette Blechacz (Polska) — 62,50.

ZE ŚWIATA

TURNIEJ UEFA

W XXXIII turnieju UEFA — polska reprezentacja piłkarska juniorów pokonała w Meistrze Rumunii 1:0 (0:0). W niedzielę Polacy wygrali z RFN 3:2 (2:1). W eliminacjach biało-czerwoni mierzą się jeszcze z Finlandią.

FORMULA I

VI wyścig eliminacyjny samochodowy mistrzostw świata formuły I Grand Prix Monako zakończył się zwycięstwem Carlosa Reutemanna (Argentyna) — „Williams-Ford” przed Jacquesem Laffitem (Francja) — „Ligier” i Nelsonem Piquetem (Brazylia) — „Brabham”.

Pozostałe wyniki: Okęcie — ZAKAR 2:0, Hutnik — AZS 0:0, Miawianka — Stomil 1:0, Paucowal Mazur Elk.

TABELA

1. Jagiellonia	34:10	36:4
2. Polonia	31:15	35:13
3. Wigry	30:14	30:13
4. Gwardia	29:15	29:15
5. Mazur	28:16	29:18
6. Stomil	26:18	29:18
7. Agrokombles	25:22	27:27
8. Śniardwy	22:22	24:30
9. Miawianka	22:22	23:31
10. Hutnik	21:25	22:24
11. AZS	18:26	22:28
12. Okęcie	17:27	23:34
13. ŁKS	16:30	24:38
14. Warmia	15:31	18:34
15. ZWAR	7:39	19:52

Klasa okręgowa

Grupa białoostrej: Ognisko Białystok — Promień 2:3, Tur — Włocławek 2:0, Gwardia — Włocławek 1:0, Jagiellonia II — Pogoń 0:1.
Grupa łomżyńska: Bug — Ostrovia 4:0, Narew — Płock 3:0, Biełkino — Olimpia 0:0, Warmia — ZWAC 4:2, Żbik — Mazovia 1:3, paucowal — Wkra 1:0.
Grupa suwalska: Mazur Pisz — Jurand 2:1, Czarni — Baranowo 1:1, Mamry — Wydmyny 4:0, Ruclane Nida — Wołanie 5:1. (ma)

Oddech dla Kowalskich

Ogólnopolski Rajd Szklarzy

O sporcie mówi się ostatnio dużo i właściwie coraz gorzej. Piękno i wzruszenia związane z walką sportowców często wypelniane są przez zjawiska smutne, które nieistety, nie mają, a wręcz przeciwnie lista ich się wydłuża. Historia o dziennikarzu, który powołano na przebiegłą chorobę tytanów kolarskich tras zadaje pytanie: „Pan uprawia sport dla zdrowia czy dla przyjemności?” — powinna raczej skłaniać do zastanowienia niż do śmiechu.

Natomiast śmieć twierdzić, że coraz większą rolę w naszym życiu odgrywa ten sport rekreacyjny, uprawiany dla przyjemności i zdrowia. O jego potrzebie w dzisiejszym mechanizowanym życiu nie trzeba nikogo przekonywać. Potwierdzeniem tego są codzienne relacje o imprezach masowych jakie dostarcza nam poczta. Nazbierało się tego dużo.

W Bielsku Podlaskim w ramach VII Miejskiej Spartakiady Zakładów Pracy odbyły się rozgrywki w siatkówkę mężczyzn, tenis stołowy

33 WYŚCIG POKOJU

Trybuna Ludu • NEUES DEUTSCHLAND • RUDE PRAVO

Świeża postawa zespołu w jeździe na czas

Kolarze ZSRR stracili błękitne koszulki

W sobotę kolarze uczestniczący w XXXIII Wyścigu Pokoju wystartowali z Berlina na trasę VII etapu z metą w Halle. Był to najdłuższy etap w tegorocznym wyścigu o długości 202 km. Zakończył się on remisem dla czołowych wyścigów. Jedynie Siergiej Morozow, który stracił 30 sekund spadł na dalsze pozycje w klasyfikacji indywidualnej. Na drugie miejsce awansował coraz lepiej jadący zawodnik NRD Andreas Petermann. Wśród czołowej czwórki w klasyfikacji drużynowej nie zaszły żadne zmiany. Na 5 miejsce awansowała Holandia, wyprzedzając drugą Portugalię.

Wczoraj rozegrano indywidualną jazdę na czas na dystansie 40 km. Dzięki doskonałemu postawie swych reprezentantów drużyna NRD objęła po VIII etapie prowadzenie w klasyfikacji drużynowej. Polacy pojechali w granicach swych możliwości, choć można było oczekiwać, że straty Tronera Andrzeja Trochanowski komentując wczorajsze wyniki stwierdził: „Spodziewaliśmy się ataku ze strony drużyny NRD i dobrej postawy kolarzy radzieckich. Myślałem jednak, że wypadnie lepiej w konfrontacji z reprezentantami CSRR. Trudno mieć pretensję do radzieckich Polaków, którzy nie potrafili pojechać na tyle szybko, jak mogli najpełniej i wykorzystali czas na dobrym poziomie. Po prostu rywale byli dziś wprost wspaniali!”

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU

1. Olaf Ludwig (NRD)	— 50,37 (z bon.)
2. Lutz Loetsch (NRD)	— 51,19 (z bon.)
3. Bernd Drogan (NRD)	— 51,26 (z bon.)
4. Hans-Joachim Hartnick (NRD)	— 51,35 (z bon.)
5. Jurij Barinow (ZSRR)	— 51,46
6. Andreas Petermann (NRD)	— 51,57
7. Boris Isajew (ZSRR)	— 52,06
8. Ladislav Ferebauer (CSRR)	— 52,15
9. Thomas Barth (NRD)	— 52,36
10. Ladislav Henke (CSRR)	— 52,36
11. Krzysztof Sujka (Polska)	— 53,08
12. Jan Brzeźny (Polska)	— 53,14
13. Zbigniew Szczepkowski (Polska)	— 53,25
14. Tadeusz Wojtas	— 54,26
15. Jan Krawczyk	— 54,35
16. Roman Cieślak	— 55,14

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU

1. NRD	— 2:33,31
2. ZSRR	— 2:37,15
3. POLSKA	— 2:39,11
4. Francja	— 2:41,39
5. Holandia	— 2:42,55
6. Portugalia	— 2:44,07
7. ZSRR	— 2:47,12

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VIII ETAPACH

1. Olaf Ludwig (NRD)	— 32:18,54
2. Jurij Barinow (ZSRR)	— 32:19,22
3. Andreas Petermann (NRD)	— 32:20,04
4. Hans-Joachim Hartnick (NRD)	— 32:20,21

Prawie 250 zawodników i zawodniczek z Garwolina, Łomży, Białej Podlaskiej i Bielskoku startowało w mityngu Jagiellonii, który odbył się w sobotę na stadionie im. Kusocińskiego w Białymstoku. Użytko kilka niezłych rezultatów, a dwa z nich są nowymi rekordami okręgów: Łomżyńskiego i Białej Podlaskiej. W pchnięciu kulą Staszkiewicz (AZS Biała Podlaska) uzyskał 12,50, a w biegu na 400 m Gronostajski (Narew Łomża) osiągnął 49,8. Nowe rekordy.

A oto ciekawsze wyniki uzyskane przez zwycięzców.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.

Mężczyźni: kula — Cwalina Zorza Łomża — 14,28; oszczep — Kirejczyk (Narew Łomża) — 70,28; wzwyż — Mazurkiewicz (Jagiellonia) — 2,01; 5 km — Stefanowski (Podlasie) — 15,17; 800 m — Orłowski (SZS AZS B-stok) — 1:59,9.

Kobiety: 100 m — Malinowska (Jagiellonia) — 12,6; oszczep — Łapuc (SZS AZS B-stok) — 42,36; wzwyż — Lesińska (Wilga Garwolin) — 1,65; 1500 m — Matyszevska (SZS AZS B-stok) — 4:57,6; 400 m — Zmuda (Wilga Garwolin) — 59,3.



Tradycyjnie raz w roku można na lotnisku Aeroklubu Białostockiego zobaczyć ustawione w długim szeregu szybowce. Są to uczestnicy mistrzostw szybowcowych Ziemi Białostockiej.

Aeroklub Białostocki przed sezonem

Spożyczenie spod chmur

Cenne, niepodważalne są sukcesy członków Aeroklubu Białostockiego, tak jak niepodważalna jest rola, jaką Aeroklub powinien spełniać. Wychować mistrzów sportowych, szkolić młodzież, rozwijać zainteresowanie lotnictwem. Aeroklub Białostocki wychował 10 mistrzów sportu, sztywnie mogą się pochwalić, że w roku ubiegłym zdobyli 8 diamentów do złotych odznak szybowcowych i przebywali w powietrzu ponad 2500 godzin. Modelarze, mają w szeregach swych wicemistrzów kraju.

Piloci wyszkoleni w Aeroklubie Białostockim sprawdzają się znakomicie we wszystkich innych rodzajach lotnictwa. Są doskonałymi pilotami sanitarnymi, rolniczymi, czy pasażerskimi. Za to wszystko należy się uznanie działaczom Aeroklubu.

Ze swej strony, często oglądając pilotów wyciągających samoloty i szybowce, zrywających ich do startu w samotnej walce, zdziwić się, że nie wybrali innej, bardziej popularnej i preferowanej dyscypliny sportu. Trenowaliby spokojnie (jak to robią lekkoatleci, koszykarze, ciężarowcy) w

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

Przygotowujemy się do szybowcowych mistrzostw Polski — rozpoczął rozmowę J. Jagodzki. W Lesznie naszych

